Nr. 153. Czwartek, 8 Lipca 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lipca b. r. zarządcy administracyjnemu Akademii Terezyańskiej, Kolomanowi Fehérpataky, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posadę ekspedyenta pocztowego w Gajach wyżnych ekspedytorce pocztowej Joannie Kausler, w Lipicy dolnej ekspedytorowi pocztowemu Bronisławowi Dembińskiemu, zaś posadę poczmistrza w Sądowej Wiszni ekspedytorce pocztowej Melanii Söldner-Söldenhofen.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowe młodsze nauczycielki szkół krakowskich: Stanisławę Orzechowską, Julię Grynfeldównę i Wilhelminę Morawską rzeczywistemi nauczycielkami szkoły pospolitej połączonej ze szkołą wydziałową żeńską w Krakowie.

Od dnia 17go do 26go czerwca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę wąglikową: w Dmytrowicach (pow. mościski).

Świerzb u koni: w Tyszkowcach (pow. horodeński).

Nosaciznę u koni: w Suchostawach (pow. husiatyński).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza płucna: w Boguchwale (pow. rzeszowski).

Zaraza wąglikowa: w Maryninie (pow. łańcucki).

Świerzb u koni: w Dzieduszycach Wielkich (pow. stryjski), w Zadubnie (pow. złoczowski) i w Sufczynie (pow. brzeski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 czerwca 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lipca.

W ostatnim dniu ubiegłego tygodnia skończyły się w parlamencie hiszpańskim bardzo burzliwe obrady nad adresem do królowej regentki. I tutaj, jak we wszystkich niemal parlamentarnych sesyach tegorocznych, we Francyi, Włoszech i Anglii, przeważał spór o sprawy zasadnicze, nie szło bowiem o politykę realną, o uchwalenie ustawy jakiej z obszernego programu liberalnego ministerstwa, ale o kwestyę formy rządu. Zasadniczym w istocie jest spór ten tylko w Anglii, gdzie idzie o koncesyę wielkiej wagi dla jednej z prowincyj. We Francyi toczyły się obrady nad sprawami wywołanemi najczęściej antagonizmem frakcyjnym, a też samą cechę miała krótka sesya we Włoszech. Wiadomo, że dyskusye te skończyły się utrzymaniem dotychczasowych gabinetów u steru. Taką samą widownią rozpraw bez rezultatu był parlament hiszpański. Jeżeli bowiem za rezultat poczytaćby należało uchwalenie adresu bardzo imponującą większością, to ani tyle czasu w razie normalnego funkcyonowania ciała prawodawczego nie potrzebaby na to, ani narzucenia kwestyi, czy wolność i prawa poręczone znajdują lepszą gwarancyę w monarchii czy republice. Taką jednak cechę nosiły rozprawy hiszpańskie i to dziwniejsza, że wkrótce po złożeniu przysięgi deputowanych na wierność młodemu królowi Alfonsowi XIII, całemi tygodniami toczyły się pełne rozjątrzenia dyskusye, czy monarchia, czy republika. W Hiszpanii, gdzie umysły są skłonne do zmian i zapalne, dyskusya ta wcale nie była bezpieczną i dowodzi chyba, że prezesowi gabinetu p. Sagascie, chodziło o złożenie dowodu, że rząd jest tak silny i trwały, iż nie obawia się rozpraw o najdrażliwszych kwestyach. Z tem wszystkiem bez pewnej korzyści nie pozostały i te adresowe obrady. W ostatnim dniu rozpraw bowiem przemawiał Castelar, a prawość jego i otwartość szanują w Hiszpanii zarówno republikanie, jak najgorętsi zwolennicy obecnego domu panującego. Castelar widząc, że skrajni republikanie gotowi propagować zasady przewrotu, zajął stanowisko stanowczo im przeciwne. Rzekł on, że jakkolwiek w zasadzie zgadza się z demokracyą i republikanami, nigdy jednak nie przystanie na środki przez nich proponowane. Mowca jest przekonany, że rządy regencyjne osłabiają kraj, i radzi korzystać z tego demokracyi, ale dodaje zarazem, że tylko pod warunkiem uzyskania tych korzyści w drodze prawnej przyłączyłby się do walczących. Przedewszystkiem idzie mu o powszechne prawo głosowania. Najcharakterystyczniejszym jednak jest ustęp, w którym Castelar oświadczył, że gdyby wolność, którą tak kocha, przyszło zdobywać kosztem krwi i wojny domowej, to zrzeknie się takiej wolności, bo nadewszystko kocha ojczyznę, a dąży tylko do jej chwały, potęgi i pomyślności. Gdy inni republikanie odezwali się później z pretensyami i pogróżkami, mógł też Sagasta nazwać ich nieprzyjaciołmi ojczyzny, wobec powyższych pojednawczych, pełnych szlachetności słów Castelara.

SPRAWY MONARCHII

(*Nieprzyjęcie mandatu przez namiestnika hr. Schönborna. — Odznaczenie szefa sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych p. Szögyeny'ego. — Czesko-niemiecka walka na polu ekonomicznem*).

Sygnalizowane we wczorajszej depeszy pismo namiestnika Morawy hr. Schönborna do wyborców grupy miast Węgierski Hradysz-Ostrawa-Bzenec-Wesely brzmi dosłownie: „Dokonany w dniu 2 b m. po raz wtóry wybór, w którym ofiarowano mi ponownie mandat deputowanego na Sejm krajowy z grupy miast Węgierski Hradysz-Ostrawa-Bzenec-Wesely uważam jako w wysokim stopniu zaszczytny dla mnie, a zarazem pocieszający dowód szczególniejszego zaufania, za co też składam szanownym wyborcom, którzy głosowali na mnie, najgorętsze i najserdeczniejsze podziękowanie. Te same jednakże powody, które nakłoniły mnie do złożenia ofiarowanego mi pierwotnie mandatu, i które wedle mojego przekonania były dostatecznie omówione i ocenione w prasie, zniewalają mnie do uczynienia ponownie ofiary i nieprzyjęcia wyboru. Czynię to z wyrazem najżywszego podziękowania i ubolewam nie mogąc spełnić zaszczytnego dla mnie wezwania repre-

---

32)

STAROSTA ZYGWULSKI

VIII.

(Ciąg dalszy.)

Gdy miasto Hanny, naprzeciw Stanisława wyszła Korniaktowa. wzdrygnął się on mimowoli jakby marę zobaczył i cofnął się przed tą wysoką, chudą, czarną postacią, która powitawszy go skinieniem głowy, rzekła sucho:

— Imćpanna Pilecka wdzięczna za odwiedziny wasze, przyjąć ich wszakże nie może, bo chociaż białogłową jest, a słowo niewiasty nie ma tej mocy co słowo rycerskie, przecię ślubu uczynionego, iż czas żałoby w samotności przebędzie, łamać nie chce....

— Nie chciałem i ja łamać mojego słowa — odparł Stanisław rozumiejąc przymówkę — jeno zawiadomić pragnąłem ...

— Iżeś waść kupił potajemnie Łańcut... — przerwała Korniaktowa — aby bliżej Tyczyna być i tem łacniej danych przyrzeczeń nie dotrzymać....

— Pozwól że mi waćpani słowo rzec! — zawołał Stanisław już się unosząc — i nie podsuwaj mi intencyj złych, abym nie zapomniał com winien temu domowi, do którego przybyłem w dobrych zamiarach. Wiem ja, że waćpani tu wszelkich dokładasz starań, aby mię czernić przed Hanną i jej serce odemnie odwracać. Jestem cierpliwy — ale na Boga przysięgam, potwarzać się nie dam i nie dopuszczę, aby mi tę, która mi przez Boga i ludzi była przeznaczoną, złośliwe ręce wyrywały!

Korniaktowa widząc wzburzenie Stanisława już się ku drzwiom co rychlej cofała, chude ręce przed siebie wyciągając....

— Nie krzycz tak waćpan! nie krzycz tak! — mówiła spiesznie a zawżdy szyderczo — bośmy, chociaż słabe niewiasty, na napad przygotowane i mamy pachołków zbrojnych, którzy nam pomoc dadzą....

Zachnął się Stanisław w wielkiem wzburzeniu.

— Wy mnie pachołkami straszycie!..— zawołał — i byłby coś więcej, może jaką obelgę rzekł — gdy w tem otwarły się podwoje i na progu stanęła Hanna.

W szatach żałobnych wyglądała dziwnie poważnie; twarz jej pobladła nieco, nie miała dawnej dziecęcej świeżości, ale osiadł na niej majestatyczny spokój, który piękność jej czynił jeszcze wspanialszą.

Rzucił się ku niej Stanisław i za rękę chciał ująć, ale ona cofając się odeń, rzekła prawie surowo:

— Panie Stanisławie, snać prośby moje żadnej wagi nie mają, skoro was znowu tu widzę i skoro mi doniesiono, jako Łańcut nabyliście nawet, aby tem łatwiej z takiego sąsiedztwa grozić opuszczonej sierocie....

— Ależ ja ci Hanno, grozić nie myślę! — przerwał Stanisław — jabym cię od wszelkich niebezpieczeństw sam zasłonić chciał i wierzaj, żem ja ci lepszym przyjacielem, niż ci, którymi się z moją szkodą otaczasz....

Pani Korniaktowa spojrzała bystro ku Hannie, jakby żądając, aby się za nią ujęła, jakoż ona zaraz odrzekła:

— Nikt tu na waszą szkodę nie działa. Nabyłeś waść Łańcut, to dobrze, ale się po twem słowie rycerskiem spodziewam że z tego sąsiedztwa korzystać nie będziesz, dopóki żałoba nie minie i dopóki ja sama wam znać nie dam, iż widzieć was i z wami mówić pragnę.

To rzekłszy Hanna z powagą wielką, skłoniła się Stanisławowi i wraz z p. Korniaktową wyszła z komnaty.

Odtąd Stanisław już ani chwili nie miał spokoju. Domyślał się on, że obojętność Hanny, to jej unikanie i zamknięcie się w Tyczynie, miało ważniejsze przyczyny, niż sama żałoba, wiedział, że Korniaktowa a może i inni jeszcze jakowąś intrygę przeciw niemu knuli. Śledząc pilnie co się działo w zamku tyczyńskim, dowiedział się też niebawem, że jacyś posłowie przybywali tam ciągle od panów Kostków krewnych Hanny, że snuli się tam obcy dworzanie i ludzie zbrojni, którzy jakoby straż trzymali. I zbierała w nim gwałtowność wielka. Wieczorami podkradał się pod ogród zamkowy w Tyczynie i tam nieraz całe noce spędzał, zrywając się za każdym szelestem, ilekroć cień jakiś lub postać się ukazała, w nadziei że Hannę obaczy.

Nie zmiękł też Stanisław cale w swej żarliwości heretyckiej. W posiadłościach, które mu z działu przypadły, dawne zbory i szkoły kacerskie powznawiał lub też nowe fundował. W Łańcucie jeszcze za życia Krzysztofa Pileckiego, który gorliwym fautorem różnowierstwa był, istniała szkoła aryańska, po śmierci jego zaniedbana, którą wszakże Stanisław zaraz napowrót zaprowadził, powiększył i bogato uposażył, o czem dowiedziawszy się Hanna, wnet do niego posłów wyprawiła, wymawiając mu to i stanowczo domagając się, aby kacerstwo z jej sąsiedztwa usunął.

Rozgniewało srodze Stadnickiego to żądanie, w którem upatrywał jeno pozór do stanowczego zerwania. Posłom tedy odpowiedział hardo, że z nimi w dyskussye wdawać się nie myśli, jakie zaś są szkoły, lub jakie nabożeństwo odprawia się w jego majętnościach, to już sprawa jego własnego sumienia, do której on nikomu mięszać się nie pozwoli.

Żałował on może potem tej odpowiedzi swojej, ale już było zapóźno. Posyłał wnet do Tyczyna z prośbą, aby się z Hanną widzieć mógł, lecz nadaremno: stanowczą otrzymał odpowiedź, iż Hanna dopóty z nim widzieć się nie będzie, dopóki w Łańcucie kacerstwo zostanie.

Straszne tam rzeczy w duszy Stadnickiego dziać się musiały po takiej odpowiedzi; przez długi czas jak szalony był, że go aż owi ministrowie aryańscy uspakajać musieli, przedstawiając, iż spokojem i pozorną przynajmniej łagodnością więcej niż gniewem uzyskać może. Stadnicki chciał już bowiem napadać zbrojnie na zamek tyczyński i porwać gwałtem Hannę.

— Nie chce dobrowolnie moją być, to ją zmuszę! — krzyczał w passyi wielkiej — choćbym za to na dno piekła pójść miał.

Od szaleństwa tego zdołano go wszakże powstrzymać, ale to się przecież utaić nie mogło, a gdy wieść o tem doszła do Tyczyna, Hanna zasmuciła się i zalękła bardzo i może już byłaby się zgodziła widzieć się ze Stanisławem, w nadziei, że go żywem słowem do opamiętania łacniej przywiedzie, gdyby nie owa Korniaktowa, która jej wszystkie niebezpieczeństwa takowego przedsięwzięcia żywo przedstawiała.

— Bój się waćpanna Boga! — mówiła ze zgorszeniem wielkiem — a owego kacerza, o którym nie bez racyi mówią jako charakternikiem lub zgoła opętanym jest, do siebie nie przypuszczaj! Nieszczęście i sromotę wieczystą sobie byś przyniosła, gdybyś małżonką jego być chciała....

zentowania mandatów w Sejmie krajowym, iż będą musieli jeszcze raz narazić się na trudy wyborów. Proszę tedy szanownych wyborców, aby na innego męża zaufania oddali swoje głosy. Dr. Fryderyk hr. Schönborn.“

— *Pester Lloyd* stwierdza, iż udzielenie przez Najj. Pana wysokiej dekoracyi pierwszemu szefowi sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych, panu Szegyeny'emu, wywołało żywe zadowolenie we wszystkich politycznych kołach Węgier. Właśnie mija lat cztery, jak p. Szögyenyi został powołany do urzędu spraw zagraniaznych, a można śmiało powiedzieć, iż ziścił zupełnie daleko sięgające nadzieje, jakie przywiązywano do jego nominacyi. Na jednem z najpierwszych i najtrudniejszych stanowisk Monarchii, które wymaga niezwykłych zdolności, energii, przezorności, a powiedzmy, i szczęścia, pan Szögyenyi dowiódł, iż posiada wszystkie te przymioty, i że ma wszelkie warunki na prawdziwego męża stanu. Pan Szögyenyi, któremu przypada także zadanie utrzymania nieustannego stosunku pomiędzy Ministrem spraw zagranicznych a rządem węgierskim, wywiązywał się zawsze z niego nader zręcznie i z uznaną przez wszystkich lojalnością, a niezawodnie spada na niego część zasługi, iż w ostatnich latach panowała najzupełniejsza harmonia pomiędzy rządem węgierskim i urzędem spraw zagranicznych, harmonia, która nie została zamąconą choćby najmniejszem nieporozumieniem.

— Prasa czeska podnosi, iż sami Niemcy pracują nad tem, aby spotęgować rozdział pomiędzy nimi i Czechami, nawet na polu ekonomicznem, czego dotychczas unikano. Dowodem na to jest utworzenie osobnego związku Towarzystw rolniczych niemieckich, a dnia 6 b. m. urządzenie osobnej, wyłącznie niemieckiej wystawy przemysłowej przez związek niemieckich przemysłow ów w Pradze. W mowach przy otwarciu tejże wystawy tak kierownik komitetu wys awowego, profesor Höhm, jak i honorowy prezes wystawy, znany dr. Schmeykal, zaznaczyli dobitnie, że celem wystawy jest przedewszystkiem pokazać Niemcom, jakich wyrobów mogą im dostarczyć sami niemieccy przemysłowcy, a tym wyrobom niemieckim zapewnić odbyt u Niemców, których obowiązkiem narodowym jest znowu wspierać usiłowania rodaków. Dzienniki czeskie twierdzą, że przemysłowcy niemieccy nie wyjdą na tem dobrze, bo oddzieliwszy się w ten sposób od Czechów i zaznaczywszy odrębne swoje usiłowania, narażają się na to, że Czesi przestaną u nich zupełnie kupować. Spis wystawców, ogłoszony przez dzienniki czeskie, jest niejako listą proskrypcyjną przemysłowców niemieckich.

Niemiecka wystawa narodowa.

Jak już wiadomo, niemiecka rada związkowa odrzuciła wniosek o udzielenie subwencyi państwowej w sumie 3 milionów marek na projektowaną na 1888 powszechną wystawę narodową. Myśl wystawy powstała po raz pierwszy przed dwoma laty. — Projekt wyszedł prawdopodobnie z przekonania, że Niemcy nie powinny wziąć udziału w wystawie powszechnej, która ma się odbyć w r. 1889 w Paryżu na uczczenie pamięci wielkiej rewolucyi, i dla tego zamierzył przemysł niemiecki przedstawić postęp swój w formie wystawy narodowej. Utworzył się wnet komitet miejscowy dla popierania projektu, któremu nie można odmówić wielkiej energii w działaniu. Ale im żywiej przemawiała za projektem prasa liberalna, tem chłodniej zachowywały się względem niego dzienniki oficyalne i konserwatywne. Już to samo było smutną przepowiednią, — ale niebawem miały się pojawić jeszcze niepomyślniejsze oznaki. Przemysł niemiecki, a więc głównie interesowany w tej sprawie czynnik, okazał się w tej kwestyi niezgodnym. Mniejsi przemysłowcy oświadczyli się za wystawą, więksi przemysłowcy przeciwko niej, a do ostatnich przyłączyło się także kilka Izb handlowych. Przemysłowcy berlińscy oświadczyli się z łatwych do zrozumienia powodów bez wyjątku za projektem.

Chodziło naprzód o obliczenie kosztów gdyż potrzebny pod wystawę plac, park przed bramą szląską, wybrano od razu i na użycie go w tym celu uzyskano od magistratu pozwolenie. Obliczono koszta wystawy na 8 milionów marek. Trzy i pół miliona spodziewano się pokryć z dochodów; z pozostałych pięciu milionów miał Berlin zapłacić 2, państwo 3 miliony. Magistrat berliński przystał na zapłacenie dwumilionowej subwencyi, ale pod warunkiem, że i państwo wypłaci żądane od niego trzy miliony. Berlin główną z wystawy byłby odniósł korzyść, więc też z wielu stron podniosły się głosy, iż powinien był zobowiązać się do znacznie wyższej subwencyi, a bezwarunkowo wyższej niż ta, jakiej żądano od państwa.

Wobec tych okoliczności oczekiwano z natężeniem uchwały rady związkowej; decyzya ta, jak już wiemy, wypadła niepomyślnie dla projektu. O powodach tego ujemnego wyroku nie wiadomo dotąd nic pewnego, jak również nieznany jest stosunek głosów. Trafnym jednak prawdopodobnie będzie domysł, że Prusy występować musiały w radzie związkowej za projektem nie bardzo energicznie, i że tej okoliczności głównie zawdzięcza on swój upadek. Do takiego domysłu pobudza już choćby chłodna rezerwa, jaką wobec tej sprawy zachował minister stanu Boetticher, gdy mówił o niej w parlamencie. Prasie berlińskiej uchwała rady związkowej naturalnie bardzo się nie podoba, upatruje ona w niej partykularystyczne względy i mówi o nienawiści do „centralnego punktu handlowego monarchii.“ Prasa ta jednak zapomniała, że i poważne powody przemawiają przeciwko wykonaniu projektu. Nie mówiąc już nic o kosztowności wielkich wystaw, które i pod względem płynącego z nich pożytku nie mogą iść w porównanie z wystawami fachowemi, nie mało także zapewne wpłynął na uchwałę rady związkowej fakt, że projekt nie tylko nie znalazł poparcia u całego stanu przemysłowego, ale nawet, co ważniejsza, u pewnej części przemysłowców napotkał na energiczny opór.

Turecko-bułgarskie stosunki.

Wedle depeszy do *Polit. Corr.* komisya mięszana dla sprostowania turecko-bułgarskiej granicy w górach Rhodope, ukończyła już swoje zadanie, a obie strony podpisały odnośny protokół.

Tureccy komisarze dla rewizyi wschodnio-rumelijskiego statutu, Madżid-basza i Abro-effendi, mieli udać się w tych dniach do Filipopola, gdzie też oczekiwani są komisarze bułgarscy. Komisya ma przed sobą dla spełnienia poruczonego jej zadania, cztery miesiące czasu. W Konstantynopolu mniemają, iż gdyby w oznaczonym terminie nie powiodło się osiągnąć zupełnego porozumienia, Mocarstwa zezwolą bez trudności na dalszą zwłokę.

Mr. Callard, członek angielski rady nadzorczej długu publicznego doniósł z Sofii, iż widoki stanowczego uregulowania finansowych zobowiązań Bułgaryi i Wschodniej Rumelii wobec Turcyi, nie są bynajmniej tak niepomyślne, jak się tego obawiano. Nie ulega zgoła wątpliwości, że Bułgarya ocenia najzupełniej międzynarodową doniosłość tej kwestyi finansowej, chociaż z drugiej strony można się spodziewać, iż będzie się domagać, aby mogła zamiast rocznych rat haraczowych wypłacić W. Porcie jednorazowy ryczałt.

Liberalizm w Belgii.

Stronnictwo liberalne w Belgii zostało, jak wiadomo, stanowczo pokonane w ostatnich częściowych wyborach, co dopomogło do utrwalenia gabinetu konserwatywnego. O przyczynach tego objawu w kraju rządzonym długo przez frakcye liberalne, pisze znany publicysta francuski C. de Mazade w *Revue des deux Mondes:*

„Nie po raz to pierwszy polityka wybryków i agitacyi wywołuje reakcyę. Wszystko, co wstrząsa i niweczy pokój kraju, obudza instykty zachowawcze. Najoczywiściej stwierdzają tę prawdę ostatnie wybory częściowe w Belgii. Dwa lata już upłynęło, jak liberalni, którzy dotąd byli u rządów, ujrzeli się pobitymi przez zachowawców i zmuszonymi oddać w ich ręce ster spraw publicznych. Zwyciężeni tłómaczyli się, iż zaskoczono ich z nienacka, pocieszali się nadzieją, że kraj nie da się bałamucić, że katolicy nie omieszkają niebawem skompromitować swoich rządów i tym sposobem zniweczyć efemeryczne zwycięztwo. Dwa lata ministeryum katolickie utrzymało ster rządowy, obecnie rozpisano wybory częściowe do Izby i dziwna rzecz, klęska liberałów jest dziś jeszcze większą, niż dwa lata temu. Liberalni mieli w ostatniej Izbie 52 reprezentantów, obecnie zaś liczyć ich będą zaledwie 40 lub nawet 39. Katolicy stają w Izbie w pokaźnej liczbie 100 krzeseł, czyli rozporządzają większością, jakiej dotąd od roku 1830 nigdy nie posiadali.

Ruch zachowawczy istnieje i coraz wyraźniej zagraża liberalizmowi. Ten rezultat, osiągnięty w granicach zupełnej swobody publicznej, nie może już być nazwany zasadzką i niespodzianką. Źródło i przyczyny jego spoczywają o wiele głębiej, a mianowicie w błędach, jakich się dopuścili liberalni, w ich nadużyciach dawniejszej pozycyi, w walkach przeciwko wierzeniom i nieproporcyonalnych wydatkach, w ustępstwach na korzyść radykałów wtenczas, kiedy na pozór niby to usiłowali od nich się odsunęć. Liberalni więc sami sobie zgotowali upadek, radykalni przyspieszyli go tylko i powiększyli jego rozmiary przez agitacye prowadzone od lat dwóch, przez wybryki anarchiczne, wreszcie przez swoją propagandę. Nie ulega kwestyi, że ostatnie zaburzenia przyczyniły się do obudzenia i zaakcentowania instynktu zachowawczego w Belgii. Fakt ten jest zupełnie widoczny.

Jest jednak jeszcze jedna nader doniosła okoliczność: oto utrzymujące się od dwóch lat ministeryum pod wodzą p. Beernaerta umiało rządzić się takiem umiarkowaniem, że z jednej strony nie drażniło instynktów liberalnych, a z drugiej nie dało się porwać krańcowej reakcyi Zachowawcy są dotąd u steru rządów i pozostaną przy nim co najmniej do przyszłych wyborów tj. do roku 1888 i jak wszystkie p rtye zwycięzkie, mają przez ten czas możność wyzyskać korzystne swoje położenie. Jeżeli nadal będą równie, jak dotąd przezornymi, to zrozumieją, że hasłem ich polityki powinno być: „nie utracić przez niepowściągliwość tego co zyskali i umocnili przez umiarkowanie.“

Francuski minister wojny.

Jak wiadomo, w dziennikach republikańskich francuskich obudza poważne obawy zachowanie się ministra wojny, generała Boulanger. Gorączkowa czynność reformatorska, zasypująca oficerów stosami przepisów oraz rozkazów dziennych, wywołała zamiast dobroczynnego wpływu tylko chaos w armii, a teatralne przemowy i bratanie się ministra ze skrajną lewicą podczas zawichrzeń robotniczych w Decazeville wprawiły rząd w niemały kłopot, rodząc podejrzenie, iż Boulanger nosi się z odrębnemi planami i mało dba o solidarność gabinetową.

Szczególnie dziwnem jest postępowanie generała Boulanger z wybitnymi generałami, którzy zdobyli sobie na polu bitwy nie małą zasługę i doświadczenie. Nasamprzód publiczność paryska miała sposobność zdziwić się niepomału, gdy dzienniki na wpół urzędowe zaczęły napadać na generała Courcy głównodowodzącego wojskami w Tonkinie i Anamie, za to, iż pod jego egidą zrabowano pałac monarszy w Huë, przy której to operacyi miało 65 milionów franków oraz wiele kosztowności wpaść jakby w wodę. Rzeczą ministra wojny niewątpliwie było obronić armię od podobnie niehonorowych zarzutów lub też surowo ukarać winnych. Tymczasem generał Boulanger zachował grobowe milczenie i nakłonił niem do wystąpienia generała Courcy w dzienniku *Evénement*, w którym były głównodowodzący oświadcza, iż ów zarzut rabunku pałacu, jakim obciążono armię, jest pozbawiony wszelkiej słusznej podstawy. Przepis atoli regulaminu wojskowego zabrania generałom i w ogóle oficerom komunikować cośkolwiek pismom lub dziennikom, bez uprzedniego pozwolenia ministerstwa wojny. Generał Courcy zatem popełnił wykroczenie przeciw regulaminowi, za co surowo przez generała Boulanger upomnianym został. Dzienniki republikańskie zwracają jednak słusznie uwagę ministra na tę okoliczność, że należało jemu samemu bronić honoru armii, a nie stawiać generała Courcy w położeniu bez wyjścia.

Drugie nieporozumienie ministra było znowu z generałem korpusu Schmitzem, wypróbowanym wojownikiem i republikaninem, a wyniknęło ono z powodu samowolnej dyzlokacyi wojsk, jaką minister bez uprzedniego zasięgnięcia rady dowódcy korpusu rozporządził. Generał Boulanger upominającego się o swe prawa dowódcę pozbawił komendy i wywołał tak kapryśnem postępowaniem niezadowolenie w sferach militarnych.

Ostatni wypadek wszakże, jaki miał miejsce z generałem Saussier, komendantem armii obwodu paryskiego, wywołał jeszcze większe zgorszenie, niż poprzednie, albowiem generał Saussier miał przeszłość wojenną bardzo piękną i uchodził za republikański nieposzlakowany charakter. Niechęć ministra wojny ściągnął na siebie generał Saussier prawdopodobnie tem, iż nie podobały się mu gorączkowe, a zbyt drobiazgowe reformy ministeryum oraz wydawało się mu niepodobieństwem ubieganie się o popularność w sferach socyalno-demagogicznych generała Boulanger. Prócz tego generał Saussier, jako wytrawny żołnierz i znający przepisy swej służby, czuł się mniej skłonnym, niż ktokolwiek inny, do ulegania kaprysom samowoli ministeryalnej i do lekceważenia stanowiska swego wysokiego i wpływowego zarazem. Tymczasem generał Boulanger okazywać począł coraz mniej względów dla dowódcy korpusu paryskiego i ostatniemi czasy przetranzlokował jego szefa sztabu, jenerała Boussenard, na podobne stanowisko w korpusie 15 marsylskim. Jakkolwiek ministrowi wojny przysługiwało niewątpliwie prawo do nakazania powyższej tranzlokacyi, niemniej przeto obowiązany był uprzednio zapytać się o zdanie dowódcy korpusu, a tego właśnie przez lekceważenie nie uczynił. Jenerał Saussier uczuł się też podobnym postępkiem ministra wojny dotkliwie obrażonym. W rozkazie też dziennym, zawiadamiając korpus o dokonanej zmianie, wyraził się nadzwyczaj pochlebnie o ustępującym jenerale Boussenard. Jednocześnie zaś podał się do dymisyi, zaznaczając w podaniu najwyraźniej, iż do powyższego kroku nakłoniła go tranzlokacya generała Boussenard.

Podanie się do dymisyi generała Saussier zrobiło w kołach republikańskich jak najgorsze wrażenie. Zapytywano się wszędzie: dokąd doprowadzi armię Rzeczypospolitej tak samowolne postępowanie ministra wojny, które zmusza najzasłużeńszych generałów do opuszczania stanowisk. Prasa, niechętna ministrowi, rzuciła też jątrzące podejrzenie na jego postępowanie, utrzymując, że namawia on rozmyślnie dzienniki półurzędowe do napadania na niewygodnych sobie generałów i tym sposobem uwalnia się od ich służby lub dyskredytuje ich popularność. Dąży zaś zdaniem tychże organów prasy, generał Boulanger do obsadzenia wszystkich ważniejszych posad skrajnymi republikanami, którzyby w jegu ręku byli powolnemi narzędziami.

W każdym razie podanie się do dymisyi generała Saussier było owym momentem refleksyi dla rządu francuskiego, który się nareszcie ocknął i przekonał o tem, że niemożna pozostawać kompletnej swobody pojedynczemu ministrowi. Na radzie ministe-

---

Zrazu Hanna brała zawżdy w obronę Stanisława przeciw takim zarzutom, ale z czasem, gdy jej codziennie prawie Korniaktowa to samo mówiła i gdy jej ciągle o nowych gwałtach Stadnickiego donoszono, coraz posępniej się zamyślała, coraz słabiej przemawiała za nim, a wreszcie gdy wieść nadeszła, jako Stadnicki na Korniaktowę szpetnie się odgrażając, żołnierzy w Łańcucie gromadzi i Tyczyn zdobywać zamierza, wyprawiła w przerażeniu posłów do panów Kostków, błagając ich o opiekę.

A gdy się to działo w Łańcucie, zaczęto w kraju sposobić się na wyprawę pskowską. Jeszcze nigdy tak wielkich przygotowań nie czyniono jako na ową wyprawę. Najpiękniejsze rycerstwo stanęło pod bronią, a najprzód roty koronne, w których zgromadzili się rycerze z najmożniejszych rodów; sam Zamoyski, oprócz dawnego rycerstwa swego, które dla obrony Inflant na Żmujdzi rozłożone było, przydał kilka tysięcy najwyborniejszej jazdy, doskonale uzbrojonej i wyćwiczonej, a przybranej w granatowe barwy. Dalej szła piechota z samej szlachty złożona, pod wodzą Mikołaja Urowieckiego dzielnego wojownika, potem Litwa z wielką świetnością wystąpiła a do niej przyłączono wojsko nadworne, prowadzone przez Niszczyckiego Krzysztofa. Stanisław Tarnowski także pięknemi hufcami dowodził; niemieckie zaciągi prowadził duńczyk Jerzy Farensbach, a była tam oprócz tego konnica kozaków, piechota węgierska i, czego jeszcze nigdy w Polsce nie widziano, tak zwana wybraniecka piechota albo łanowa, to jest złożona z chłopów z dóbr królewskich regularnym poborem wybranych. Uzbrojeni oni byli w topory i siekiery, z któremi z niesłychaną odwagą darli się na forteczne wały, nie szczędząc krwie swojej a potomstwu zaszczytne szlachectwo zdobywając. Byli też w tym obozie wszyscy najsławniejsi wojownicy, których imię straszne już było nieprzyjacielowi, hetmanowie wielcy i polni, koronni i litewscy, Mielecki, Radziwiłł, Ostrogski, Sapieha i innych wielu, a między nimi ten, który wkrótce miał wszystkim hetmanić — Jan Zamoyski.

Z niewymowną radością posłyszał Stadnicki o tej wyprawie. Odrywało go to niejako przemocą od posępnych myśli, wyprowadzało gwałtem z tego koła podejrzeń, gniewu i planów zuchwałych, do których pociągała go namiętność, ale które go jeszcze mimowoli przerażały. I rad był w duszy Stanisław tej okazyi, która przerywała tę walkę wewnętrzną, która pozwalała zapomnieć choć na moment o strapieniu srogiem a sławy przymnażając, mogła też i serce Hanny stanowczo ku niemu nakłonić.

Z zapałem tedy począł czynić przygotowania, aby z pięknym pocztem stawić się na ową wyprawę. Zanim wszakże wyruszył, wyprawił posłów do Tyczyna z listem bardzo ozdobnym, w którym zaklinał Hannę, aby wspomnieniom dzieciństwa swego wierną pozostała.

„Idę — pisał Stanisław — raz jeszcze krew mą nieść ojczyznie w ofierze, a ufam, iż skoro żyw powrócę, krzywą mi już nie będziesz, lecz widząc mój affekt stały i wierny, zgodzisz się los swój z moim losem połączyć na doczesny żywot.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

ryalnej postanowiono też nie przyjąć dymisyi Saussier i nie pozbawiać się usług generała, którego opinia publiczna wskazała, jako naczelnego dowódcę armii w przyszłej wielkiej wojnie, którą Rzeczpospolita będzie zmuszona prowadzić. Generał Boulanger podobno i na radzie ministrów wyrażał się lekceważąco o swych towarzyszach w gabinecie i oświadczył im wręcz, aby się nie spodziewali, iż generał Saussier przeszkodzi mu wysłać ich do Mazas, jeżeli się to jemu tylko spodoba. Sądzimy jednak, iż ten niewczesny żart zmyślony jest tylko przez *Gazetę kolońską*, trudno bowiem przypuścić, aby zuchwalstwo francuskiego ministra miało się posunąć tak daleko. W każdym razie rozdrażnienie prasy republikańskiej przeciw generałowi Boulanger jest znaczne. Dzienniki niektóre twierdzą, że ustąpienie Saussier równałoby się w skutkach ustąpieniu swego czasu Changarniera, a telegramy doniosły już, że komendant korpusu paryskiego zdecydował się pozostać na swem stanowisku.

Jeszcze istnieje jeden drobniejszy fakt nietaktu ministra wojny. Wiadomo, że za jego staraniem postanowiono wykreślić z listy armii wszystkich członków rodzin, niegdyś panujących we Francyi, i istotnie postanowienie to wykonano obrażając dotkliwie niektórych książąt orleańskich, którzy krzyż legii honorowej na polu bitwy zdobyli. Otóż generał Boulanger zrobił znowu samowolny wyjątek z osoby księcia Rolanda Bonaparte, ożenionego z panią Blanc, ale tym razem uwzględniony oficer okazał się taktowniejszym i sam się podał do dymisyi.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Ruda, w powiecie mieleckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

(*m.*) **Poświęcenie cerkwi katedralnej** w Przemyślu, odnowionej z wielkim przepychem, odbyło się przedwczoraj w sposób bardzo solenny. Na tę uroczystość, jak donosi *Mir*, przybył ze Lwowa ks. metropolita Sembratowicz, tudzież biskup stanisławowski, ks. Pełesz. Ze Lwowa, tudzież ze wszystkich trzech dyecezyj ruskich przybyło około 400 kapłanów. Napływ ludności był również bardzo znaczny. Akt kościelny rozpoczął się we wtorek o godzinie 10 przed południem; dokonał go ks. biskup Stupnicki, w obecności ks. metropolity Sembratowicza, ks. biskupa Pełesza i przemyskiego biskupa obr. łać. ks. Soleckiego. Po uroczystościach kościelnych odbył się w zabudowaniu kapitulnem obiad na 300 osób. Podczas uczty wszedł ks. biskup Stupnicki, a ks. Czemarnyk z Sanoka wzniósł toast na jego cześć, dziękując gorąco za trudy podjęte około odnowienia i upiększenia świątyni. W pałacu biskupim odbyła się znowu uczta na cześć dostojników kościelnych, państwowych i autonomicznych, a wieczorem urządzono wieczorek wokalno-deklamacyjny, który zaszczycili swoją obecnością wszyscy trzej książęta kościoła obr. gr. kat.

— **P. Kotwicz Kalicki**, lekarz praktyczny physiotherapeuta, opracował piątą edycyę dziełka swego p t. „Nie ma już śmierci z cholery!“ w którem podaje środki ustrzeżenia się tej choroby, jako też sposób leczenia. Metodę swoją zastosowywał już p. Kalicki w czasie epidemij w latach 1860, 1866 i 1872. Dziełko to nabywać można w drodze prenumeraty (cena egzemplarza 1 zł.), którą przesyłać należy wprost do autora, pod adresem S. G. Kotwicz-Kalicki, ul. Łyczakowska l. 24, lub żądać przesyłki za pobraniem pocztowem.

— **W zakładzie ociemniałych** odbędzie się popis doroczny dnia 12 b. m., w poniedziałek, o godzinie 10 rano. Publiczność będzie miała sposobność przekonania się o postępach poczynionych przez wychowańców zakładu w naukach szkolnych i muzyce, tudzież w robotach ręcznych dziewcząt i w niektórych zawodach rękodzielniczych.

— **Zamknięcie roku szkolnego** pierwszego kursu handlowego dla kobiet, odbędzie się w sali radnej miasta Lwowa, w niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 11 przed południem. W akcie tym mogą wziąć udział i szersze koła obywatelstwa naszego.

— **Wystawa prac uczennic** miejskiej szkoły wydziałowej żeńskiej w lokalnościach szkoły przy ulicy Wałowej l. 4 I piętro, otwarta będzie w dniach 12 do 15 b. m. dla publiczności.

(*m*) **Budowa ruskiego seminaryum** duchownego we Lwowie, rozpocznie się równocześnie z budową gmachu pocztowego, w przyszłym miesiącu. Plan budowy gmachu seminaryzckiego, wygotowany przez inżyniera p. Hawryszkiewicza, jak donosi *Mir*, został już zatwierdzony przez wys. Ministerstwo i w tych dniach ma przybyć do Lwowa radca ministeryalny p Koch, w celu stanowczego załatwienia całej sprawy.

— **Dyrekcya operetki lwowskiej**, bawiącej obecnie w Krakowie, zaangażowała na szereg gościnnych występów w tem mieście spiewaka-basistę, p. Jana Fuchsa, Krakowianina, który na scenach pozakrajowych zjednał już sobie powodzenie i rozgłos prawdziwego artysty.

— **Do Rady powiatowej** kosowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrany został p. Jan Feuer, urzędnik przedsiębiorstwa spławu drzewa i naczelnik gminy Uścieryki.

— **Podczas festynu**, który się odbędzie w niedzielę, 17 b. m. na Wysokim Zamku, w celu pomnożenia funduszów komitetu weteranów z r. 1831, wystawione będą dla rozrywki publiczności różnego rodzaju przyrządy gimnastyczne. Przyrządy wypożycza tow. gimnastyczne „Sokół“.

— **Lwowski komitet opieki** nad wygnańcami z Prus ma do polecenia: 1) oficyalistę biurowego, zdolnego na pisarza prowentowego i t. p.; 2) robotnika gospodarskiego (żonatego) wprawnego do obsługi maszyn nawet parowych; 3) młynarza, zdolnego do młynarstwa wszelkich systemów. Adresować do komitetu.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 8 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr zachodni, średnia temperatura dnia około 20°C., niebo przeważnie czyste, opadu nie ma, co najwięcej nieznaczny.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu maju bieżąc. roku następujące cyfry: Z końcem kwietnia 1885 roku było chorych 478, przybyło w maju 892, było przeto ogółem leczonych 1.370. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 579, z polepszeniem zdrowia 116, nieuleczonych 50, umarło 80; ubyło tedy razem 825. Pozostało z końcem maja 545. Najwyższy stan chorych był d. 25 maja 588. Najniższy stan chorych był d. 2 maja 506. Sredni stan chorych wynosił 547. Stosunek wyzdrowienia względnie do wszystkich leczonych 42·26%, względnie do ubyłych 70·18%. Stosunek śmiertelności względnie do wszystkich leczonych 5·83%, względnie do ubyłych 9·69%. Stosunek nieuleczonych, względnie do ubyłych 6·06%, z polepszeniem ubyłych względnie do ubyłych 14·06%. Ilość dni leczenia w zakładzie chorych w miesiącu maju wynosi 17.304. Zestawienie porównawcze: Przybyło chorych w kwietniu 692, w maju 892, zatem w maju więcej 200. Było leczonych ogółem w kwietniu 1.275, w maju 1.370, zatem w maju więcej 97. Ogólna ilość dni leczenia w kwietniu 16.704 w maju 17.304, zatem w maju więcej 600. Stosunek wyzdrowienia względnie do wszystkich leczonych w kwietniu $40\cdot_{36}$, w maju $42._{26}$, zatem w maju $1\cdot_{40}$ więcej, względnie do ubyłych w kwietniu $65\cdot_{37}$, w maju $70\cdot_{18}$, zatem w maju więcej $4\cdot_{81}$. Stosunek śmiertelności względnie do wszystkich leczonych w kwietniu $5._{18}$, w maju $5\cdot_{88}$, zatem w maju więcej $0._{65}$, względnie do ubyłych w kwietniu $8._{28}$, w maju $9\cdot_{69}$, zatem w maju więcej $1._{41}$. Stosunek nieuleczonych, względnie do ubyłych w kwietniu $6._{52}$, w maju $6\cdot_{06}$, zatem w maju mniej $0._{46}$. z polepszeniem ubyłych, względnie do ubyłych w kwietniu $19._{82}$, w maju $14\cdot_{06}$ zatem w maju mniej $5\cdot_{76}$. — W zakładzie położniczym pozostało z końcem kwietnia położnic 41, dzieci płci męskiej 17, żeńskiej 11. Przybyło w maju położnic 64, dzieci płci męskiej 29, żeńskiej 30. Było ogółem leczonych położnic 105, dzieci płci męskiej 46, żeńskiej 41; wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 64, dzieci płci męskiej 30, żeńskiej 25, przed odbytym połogiem położnic 2; umarło: położnica 1, dzieci płci męskiej 2, żeńskiej 3, ubyło razem położnic 67, dzieci płci męskiej 32, żeńskiej 28. Pozostało z końcem maja położnic 38, dzieci płci męskiej 14, żeńskiej 13. Stosunek wyzdrowienia wynosił: względnie do wszystkich leczonych położnic 60·95%, względnie do ubyłych 95 52%. Stosunek śmiertelności wynosił: *a*) względnie do leczonych: u położnic 0 95%, u dzieci 5·74%, *b*) względnie do ubyłych: u położnicl 44%, u dzieci 8·33%. Ilość dni leczenia u położnic wynosi w maju 1.319. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem kwietnia dzieci płci męskiej 33, żeńskiej 27, razem 60. Przybyło w maju dzieci płci męskiej 54, żeńskiej 48, razem 102. Było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 87, żeńskiej 75, razem 162. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 26, żeńskiej 19, razem 45, nieuleczonych płci męskiej 6, żeńskiej 4, razem 10, umarło dzieci płci męskiej 15, płci żeńskiej 10, razem 25; ubyło razem dzieci płci męskiej 47, żeńskiej 33, razem 80. Pozostało z końcem maja dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 42, razem 82.

— **C. k. sąd powiatowy** w Sokalu ogłasza: W dniu 29 kwietnia b. r. obrabował niejaki Roman Dąbal za Stanów po za miastem w Sokalu Jana Tomaseli, domokrążcę, z obrazami olejodrukami, zabrawszy mu gotówką 20 zł., książeczkę kasy oszczędności na 140 zł., tudzież inne papiery. Roman Dąbal został schwytany ze zrabowanemi rzeczami i pozostaje w śledztwie w tutejszym sądzie. Obraźnik Jan Tomaseli wydalił się ze Sokala przy końcu maja b. r., a gdy sądowi tutejszemu teraźniejsze miejsce pobytu jego nie jest wiadome, wzywa się Jana Tomaselego, ażeby celem podjęcia zrabowanych rzeczy bezzwłocznie w tutejszym sądzie zgłosił się, bądź osobiście lub też w drodze korespondencyi, a na przyszłość o każdorazowem miejscu pobytu tutejszy sąd zawiadamiał, celem możności doręczenia mu wezwania do rozprawy głównej.

— **Ostatnie chwile Dobosza**, obraz kredkowy młodego malarza, Ferdynanda Loeffera, wystawiony jest w handlu p. Hawranka, przy ulicy Teatralnej.

= **Zwłoki noworodka** płci żeńskiej, owinięte w kawałek koca, ścierkę, poszewkę i czarny papier po wierzchu, znaleziono przedwczoraj rano w Pełtwi obok wałów Hetmańskich. Oddano je do kostnicy głównego szpitala, w celu przedsięwzięcia sądowej obdukcyi.

= **Przejechanie.** Dorożkarz nr. 38, jadąc przedwczoraj wieczorem nieostrożnie, przejechał na placu Krakowskim zarobnicę, Annę Leszczyszyn, która doznała tak mocnego potłuczenia na ciele, iż musiano ją odwieźć do jej mieszkania.

= **Kradzież nowych srebrnych zegarków**, w liczbie 20, wartości 270 zł., popełniono w nocy na 4go b. m. w Przemyślu na szkodę tamtejszego zegarmistrza Eizyka Ragera. Złoczyńca otworzył witrychem od ulicy żelazną okiennicę, na zamek zamkniętą i wytłukłszy dużą szybę w oknie, dostał się tym sposobem do tych zegarków, które na drucie w oknie wisiały. Sprawca byłby wyrządził znaczniejszą szkodę, lecz uszedł spłoszony przez policyanta, który stojąc na posterunku w pobliskiej ulicy i usłyszawszy brzęk szkła na kamienie upadającego, pospieszył w to miejsce. Między skradzionemi zegarkami było 9 remontoarów, 4 ancre-remont., 5 ancre-savo, 1 savo, cylinder i jeden niklowy. Pięć było znaczonych numerami: 12907, 15014, 12687, 4289 i 4528

— **Zapiski policyjne.** Skradziono z kawiarni Wiedeńskiej, czarny kamgarnowy surdut, wartości 23 zł., w którym znajdowała się biała chusteczka znaczona K. G.; kożuch czarny barankowy z takimże dużym kołnierzem, wartości 5 zł. — Zgubiono przed trzema miesiącami patent kaleki wojskowego Dominika Skowrona, na pobieranie alimentacyi dziennych $7^1/_2$ ct. — Znaleziono worek z owsem; książkę służbową Anny Słotwińskiej z Oleska. — Zakwestyonowano koszyk z dwiema chustkami popielatemi.

— **Zagadkowa osobistość.** We wtorek wpadł w ręce straży policyjnej w Krakowie, mężczyzna podejrzanej powierzchowności, który podał, iż się nazywa Julian Taranek, liczy lat 35 i że pochodzi z Dworszowic w Królestwie Polskiem, gdzie był organistą. Przedsięwzięta rewizya około jego osoby wykazała, iż tenże był uzbrojony w rewolwer sześciostrzałowy, posiadał kilkanaście ładunków ostrych, a pod kolanem miał schowanych w skórzanej podwiązce około 400 rubli, składających się z dwu setek, sześciu 25-rublowych banknotów i z reszty pieniędzy innemi banknotami; pod koszulą zaś na piersiach znaleziono przy nim list z adresem „Antoni Uryga w Kielcach,“ nadany w Piotrkowie, oraz kilka metryk urodzenia. Ponieważ owe indywiduum o słabej inteligencyi wzbrania się podać wyjaśnień swych stosunków familijnych, pochodzenia i przyczyny opuszczenia miejsca rodzinnego, przeto zdaje się, iż musiało dokonać jakiegoś czynu karygodnego w Królestwie Polskiem i w tym też kierunku zarządzono stosowne dochodzenie. Rzekomy Taranek jest wzrostu średniego, budowy ciała silnej i wejrzenia ponurego, włosów i wąsów blond, nosi bródkę strzyżoną i ma na sobie ubranie brązowe.

— **Pożar** dnia 1 b. m. w Artyszczowie, pod Gródkiem, zniszczył 9 domostw włościańskich. W małej tylko części ubezpieczona strata pogorzelców wynosi około 4.635 zł. Przyczyną nieszczęścia było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Piorun** dnia 4 b. m. po południu uderzył podczas silnej burzy w topolę, znajdującą się obok domu Mikołaja Kanafockiego w Gródku, a zsunąwszy się po topoli, zapalił strzechę i zabił w stajni konia 8 pułku ułanów. Wzniecony piorunem pożar zniszczył trzy zagrody. Ubezpieczona strata wynosi około 2.000 zł.

— **Smierć z głodu.** Na polu dworskiem w Założcach, pow. brodzkiego, znaleziono w zbożu zwłoki 7-letniego Wasyla Stachowa, syna włościan z Załoziec. Biedny ten chłopczyk na tydzień przedtem wyszedł do lasu na grzyby i już do domu nie wrócił. Zapewne zbłądził i zginął z głodu.

— **Katastrofa w Alpach.** Do przedwczoraj wieczora nie znaleziono jeszcze śladu, ani zwłok nieszczęśliwych turystów na górze Grossglockner, mimo, iż 54 osób, a między nimi wielu krewnych i przyjaciół margrabiego Pallaviciniego i p. Crommelina, bierze jak najgorliwszy udział w poszukiwaniach. Przypuszczają, że dopiero po stajaniu śniegów, z końcem lata, będzie można znaleźć śmiertelne szczątki nieszczęśliwych.

— **Kara śmierci** u Greków jest w praktyce nieznaną; wstręt Greków do tej kary rysem prawdziwie charakterystycznym. Kodeks karny grecki datuje od panowania króla bawarskiego Ottona, jest tylko kopią wyjętą z praw bawarskich, i uznaje karę śmierci w rozmaitych wypadkach, nawet za złodziejstwo, choćby krew nie była przelana. Jednak, nie pamiętają żeby wyrok był kiedy w tem królestwie spełniony. Przyczyna tego jest bardzo prosta: nie można znaleźć kata, a ten, któryby się podjął tej misyi zostałby sam zamordowany przez ludność. Obecnie jednak, Grecya posiada dwóch katów, dawnych skazańców ułaskawionych, którzy przyjęli ten urząd na przeciąg lat ośmiu. Ci nieszczęśliwi zostali dla własnego swego bezpieczeństwa wydaleni na skały zatoki Nauplie, gdzie są strzeżeni przez posterunek wojska.

— **Ucieczka pelikana.** Bulwar Saint-Germain w Paryżu był parę dni temu teatrem ciekawego widowiska. Pelikan, który zdołał wykraść się z ogrodu zoologicznego, przyleciał na bulwar, ku wielkiemu zadowoleniu przechodniów, który zaraz urządził na niego zasadzkę. Usiadł on najprzód na plecach furmana tramwajowego, i szarpnięciem dzióba zerwał mu czapkę, później spoczywał kolejno na posągach zdobiących skwer Cluny, nareszcie, zewsząd otoczony, wpadł do budki zajętej przez przekupkę sprzedającą jabłka pieczone i tak przestraszył biedną kobietę, że straciła przytomność. Zdołano go schwytać nareszcie, pomimo wyraźnej opozycyi z jego strony, i odano zbiega agentowi policyjnemu, który pospieszył odstawić go na miejsce zamieszkania, czyli, do zoologicznego ogrodu.

— **Narzeczona lwa.** Najpiękniejsza lwica cesarskiego ogrodu w Schönbrunie wprowadzoną została do menażeryi A. Bacha w Praterze i zamknięta w jednej klatce z najpiękniejszym lwem berberyjskim. Nie dowierzając jednak szlachetności lwa, przedzielono klatkę ścianą, w której pozostawiono zakratowane okienko, aby się przez nie wzajemnie poznać mogły. Po kilku dniach postanowiono usunąć ściankę. Dozorcy stanęli z żelaznemi drągami i sikawką w pogotowiu i wtedy w obecności umyślnie uproszonych gości usunięto przegrodę. Dłuższy czas leżały zwierzęta pustyni w przeciwległych kątach swych klatek zdradzając tylko przyspieszonym oddechem i wzrokiem zaniepokojenie. Nagle jednym skokiem rzucił się lew na swoją towarzyszkę, która go przywitała silnem uderzeniem łapy. Rozległ się uszy rozdzierający ryk, lecz w tej chwili wsunięto drągi żelazne, które zapobiegły strasznej walce. Lew usunął się do swego kąta, położył się i na pozór obojętny na wszystko, począł sobie spokojnie oblizywać łapy, na nikogo nawet nie patrząc. Lwica z szybkością hyeny przebiegała klatkę, jednak nie przekroczyła granicy swego oddziału. Mimo usiłowań dozorców, lew nie dał się poruszyć z swej apatyi, po dłuższem czekaniu założono na nowo ściankę.

— **Drzewa przy drogach.** O ile inne narody uznają użyteczność i potrzebę obsadzania dróg drzewami, niech nam posłuży sprawozdanie francuskiego ministeryum robót publicznych, ogłoszone w ostatnim biuletynie (przed 10 kwietnia b. r.) Na 24.000 kilometrów należących się do obsadzenia, pozostaje jeszcze do zaopatrzenia około 9.300 kilometrów. Sumaryczna ilość drzew wynosi 2,871.384, między temi głównie topole, wiązy, ostrostrzeczyny czyli akacye, jesiony, lipy, jawory, sykomory; w niektórych wyjątkowych departamentach są i wiśnie, kasztany, orzechy włoskie, jabłonie, morwy, grusze.

— **Nadzwyczajny likier.** Podczas największych upałów, bo przed tygodniem zaledwie doniosły dzienniki, że pewien włoski lekarz, nazwiskiem Giovanni Succi, wynalazł likier roślinny, mający zastąpić w zupełności pożywienie. O tym nowym cudotwórcy donoszą z Rzymu co następuje: Prawie cała prasa rzymska poważnie traktuje jego kuracyę głodową. Wszyscy lekarze zamieszkali w Forli, zapewniają jednomyślnie, że wynalazek jego nie jest blagą, lecz zjawiskiem nadzwyczajnem, zasługującem na poważne zbadanie. Succi twierdzi, że tajemnica jego, czyli raczej jego cudowny likier afrykański zrobi przewrót w fizyologi i patologii. Chwilowo Succi odbywa próbę kuracyi, która ma potrwać dni 50. „Tribuna“ zapewnia, że komitet centralny złożony z licznych lekarzy, nie wypuszcza go ani na chwilę z pod obserwacyi Lekarz Cardini, który go codziennie rano bada, twierdzi, a brzmi to dość śmiesznie, że siła jego muskułów wzrasta, pomimo kuracyi głodowej. Taką samą opinię wydali lekarze sztabowi Basati i Fuga. Succi oświadczył tym ostatnim, że zażyje 4·0 kropli laudanum, aby dowieść, że skutkiem swego eliksiru jest zabezpieczonym od otrucia. Próby tej dokonał kilkakrotnie w Kairze, przyczem żołądek jego nie uległ żadnemu cierpieniu. Chce on zażyć nawet arszeniku. Na dowód, że dokonał tej próby, okazał świadectwo lekarza konsulatu włoskiego w Kairze. Lekarze nie chcieli się jednak zgodzić na wykonanie tego zbyt ryzykownego projektu. Zasługuje jeszcze na zaznaczenie, że Succi wypija kilka szklanek wody dziennie, o czem pierwotne sprawozdania nie wspomniały. Eliksir jego zatem skuteczny tylko przeciw głodowi Cudotwórca jest zdecydowany dokonać próby głodowej kuracyi także w Wiedniu, Berlinie, Paryżu i Londynie. Wkrótce zatem przekonać się będzie można, czy cały opis owej kuracyi nie jest mistyfikacyą á la Tonner, opinii bowiem lekarzy włoskich nie zawsze dowierzać można.

— **Złożenie broni.** Znany literat niemiecki Paweł Lindau w wydawanym przez się miesięczniku „Nord. und Süd“ opisuje odbytą przez siebie niedawno podróż do Paryża; gło-

wnie budzą interes w tym opisie sylwetki niektórych literatów francuskich — Adolfa Bélot, Edwarda Paillerona i Emila Augier. O tym ostatnim autor pisze: „Emil Augier, najsympatyczniejszy dla mnie ze wszystkich pisarzy francuskich, spotkał mię otwartemi ramionami. Często widywałem się z nim podczas swojego pobytu w Paryżu. Augier jest Francuzem czystej krwi, ale obce mu są przesądy narodowe. Zapytywałem go naturalnie, dlaczego zaprzestał pisywać dla teatru po wystawioniu komedyi „Les Fourchambaults“ „Mój przyjacielu odrzekł mi Augier, przekonałem się z doświadczenia, że pisarz nigdy się w czas nie zatrzymuje; zawsze albo zawcześnie albo zapóźno. Zdecydowałem się na pierwsze z dwojga dla następującej przyczyny: kiedym był jeszcze młody i powodzenie moje dopiero się zaczynało, odwiedziłem razu pewnego znanego dyrektora teatru. Ten przyjął mię w gabinecie swoim bardzo uprzejmie; podczas rozmowy służący podał mu kartę wizytową. Po przeczytaniu jej dyrektor zrobił grymas i rzekł: „Nie przyjmuję. Niech ten stary natręt da mi spokój“. Spojrzałem na kartkę i wyczytałem na niej nazwi-Scribego. Oto jak był przyjmowany dramaturg, któremu teatr francuski zawdzięcza największe powodzenie swoje. Wtedy ślubowałem sobie, że ze mną nigdy się nic podobnego nie zdarzy. Nie chcę, aby dyrektor teatru mówił mi przez lokaja, że nie przyjmuje. Oto dla czego postanowienie moje jest niezłomnem. Pędzę żywot prosty. Teatr nie sprawia mi już przyjemności. Doświadczyłem tego, gdy wznowiono dramat „L'Aventurière“. Repetycye dokuczyły mi, drażnią mię one, dlatego też przestałem pracować dla sceny. Jestem bezdzietny; żonę kocham z całego serca, jak przystało starcowi sześćdziesięcioletniemu; odkąd nastąpił zmrok życia, oboje z pokorą i nabożeństwem oczekujemy tej chwili, gdy nas noc otuli.“

— **Z życia Aleksandra Dumasa** (ojca). Jak wiadomo, Dumasowie pochodzą z krwi afrykańskiej. Ztąd pewien ciekawniś — co to w jednej minucie więcej pytań zadać potrafi, niż 10 mędrców w godzinie odpowiedzieć na nie zdoła — ozwał się raz do autora „Hrabiego Monte-Christo“ :

— Pan jesteś kwatronem, panie Dumas, prawda?

— Tak jest — odrzekł spokojnie pisarz, mający zanadto wiele zdrowego rozsądku, aby się miał wstydzić swego pochodzenia, którego zresztą powierzchownością swoją zaprzeczyć nie mógł.

— A ojciec pański był...? — zapytał natręt....

— Był mulatem.

— A dziad pański...?

— Murzynem — odrzekł Dumas niecierpliwie.

— A wolnoż mi jeszcze zapytać, czem też był pański pradziad?

— Małpą! — ofuknął Dumas ciekawnisia, mierząc go wzgardliwem spojrzeniem. — Tak, tak; małpą. Mój rodowód zaczyna się tam, gdzie się twój kończy, mój panie!

— **O pożarze cyrku** Ciniselliego w Rewlu, donosi *Pet. Herold*: Zdołano jedynie ocalić konie, wszystkie zaś rekwizyta cyrku, jak siodła, rzędy, dekoracye, kostiumy, zgorzały we wnętrzu. Jeden ze służących cyrkowych zginął w płomieniach, dwóch poniosło na razie ciężkie tylko poparzenia, lecz jeden z nich zmarł już w skutek ran. Oprócz tego jeden jeszcze z posługaczy zginął bez śladu, przypuszczają, że i on się spalił.

— **Znany pogromca zwierząt** w Paryżu, Bidel, dnia 6 b. m. podczas kiermaszu w Neuilly, poszarpany został przez dzikie zwierzęta i odniósł 17 ran. Jest wszelako nadzieja utrzymania go przy życiu

— **Dochód** z tegorocznego salonu paryskiego wyniósł ogółem 330.000 franków, a liczba zwiedzających doszła do 377.000 osób.

— **Śnieg** w ostatnich dniach spadł w okolicy Stebnika i Ulicznej, na podgórzu Beskidu. Ogrody i sady nie ucierpiały wcale. — Śnieg padał w tych dniach także w Łodzi, w Królestwie, lecz płatki jego topniały już w powietrzu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny

Pomoc dla Stryja.

Do Prezydyum c. k. Namiestnictwa wpłynęła kwota 121 złr. 68 cnt., złożona przez gminy i mieszkańców prowincyi Salcburskiej; kwota 142 złr. 31 cnt., zebrana z dalszych datków mieszkańców Czech przez Namiestnictwo w Pradze; kwota 50 zł. 10 cnt., zebrana przez starostwo w Borgo; kwota 226 zł. 84½ cnt., zebrana przez starostwo w Bruneck.

— **Lwów dla Stryja i Liska.** Pod tym tytułem ukazała się nowa jednodniówka, wydana nakładem księgarni tutejszej K. Łukaszewicza. Zawiera utwory Kraszewskiego, J. Lama, A. Gillera, Konopnickiej, Hajoty, Kleczewskiego i t. d., oraz cztery udatne illustracye w teksie. Skromna cena 40 ct. za egzemplarz, obok wymienionych nazwisk, zapewnia wydawnictwu zupełne powodzenie

Egzemplarze albumu „Lwów-Stryjowi“, nabywać można w administracyi *Gazety Lwowskiej* po cenie 1 zł. 50 ct. za mniej ozdobny, a 2 zł. 50 ct. za ozdobny z doliczeniem 20 ct. na koszta opakowania i wysyłki pocztowej na prowincyę.

Nasze wody mineralne i zakłady zdrojowo-kąpielowe.

VI.

Truskawiec.

W obszernej dolinie, otoczonej dokoła wieńcem wzgórz coraz to wyżej piętrzących się uroczych Bieszczad, leży niewielka wieś Truskawiec ze swym zakładem zdrojowo-kąpielowym, o 8 kilom. od miasta Drohobycza oddalonym, obecnie własność spółki obywatelskiej, która nabywszy bardzo niedawno ów zakład, postawiła sobie za główne zadanie: nietylko usunąć z niego to wszystko, co przez chciwość i poprzednie wyzyskiwanie było rdzennym powodem chylenia się do rzekomego upadku tutejszego zdrojowiska, ale odwrotnie postanowiła uczynić ten zakład dorównywającym nietylko krajowym ale i zagranicznym zdrojowiskom. Jakoż znacznym nakładem wystawiła tu wspomniona spółka nowe łazienki o 60 gabinetach z 25 mieszkalnemi pokojami; zniosła wiele budynków gościnnych uznanych za nieodpowiednie wymogom sanitarnym; usunęła oszpecające zakład przybudowania; zaopatrzyła pokoje gościnne w należyte i kompletne umeblowanie; założyła nowe a piękne promenady i skwery; nadewszystko zaś powierzywszy r. 1882 i 1886 do ponownego chemicznego rozbioru tutejsze zdroje mineralne i borowinę znakomitemu analitykowi prof. Radziszewskiemu, dała dowód, iż gruntownie pojmuje odrodzenie swego zakładu, skoro ściśle naukowe i umiejętne podwaliny mają być zarodem a podstawą nowego jego żywota.

Ktokolwiek opisywał miejscowość tutejszego zdrojowiska, a tę pracę podejmowali obcy i swoi (T. Torosiewicz, Friedlander, Koch, dr. Turek, Skałkowski, Trompeter, Geistlener, a w ostatnim czasie obecny lekarz zdrojowy Jan Rozner), wszyscy przyznają Truskawcowi: przyjemne położenie, czyste powietrze, ochroniony od wiatrów i łagodny klimat, właściwy tak zwanym ciepłym dołom karpackim, nacechowany bogatą i urozmaiconą roślinnością żyznych pól, bujnych pastwisk i owocowych ogródków, z wyszczególniającemi się tu swoją dobrocią: poziomkami, wiśniami i czerechami, jakich mnóstwo cała okolica dostarcza.

Tutejszą miejscowość obdarzyła Opatrzność wieloma i rozmaitemi zdrojami, jako to: arcysilną surowicą, źródłem słonosiarczanem (zdrój Edwarda), zdrojami słono-glauberskiemi (źródła: Maryi, Zofii i Bronisławy). szczawą alkaliczno-magnezyową oddawna i pospolicie nazywaną tu zdrojem „naftowym“, lubo ni smakiem ni zapachem nie przypomina nafty, któremu to zdrojowi, dawniej za wodę chemicznie obojętną poczytywanemu, rzetelne charakterystyczne oznaczenie dopiero analiza prof. Radziszewskiego wywalczyła.

Miejscowość tylu i tak rozmaitemi źródłami lekarskiemi uposażona, przytem posiadająca wyborne położenie i zdrowy klimat, nader sprzyjała utworzeniu tutaj zakładu zdrojowo-leczniczego. Jednak mimo tylu korzystnych warunków, marniały owe dary Opatrzności aż do roku 1820; albowiem dopiero w nadmienionym roku podżupek Hecker, urzędujący w Stebniku, poszukując tu kruszców, natrafił w jednym ze szybów na wodę siarczaną, która sama lub ze surowicą zmięszana, już w owym czasie używaną była na kąpiele lecznicze przez chorych, w włościańskich chatach tu się wtedy mieszczących. Wszakże dopiero w r. 1827 dozwolił zarząd dóbr skarbowych, do istniejącej karczmy w Truskawcu dobudować 4 izdebki, do używania tutejszych słono-siarczanych kąpieli; aż nareszcie Józef Micewski, ówczesny tutejszy zarządca kameralny wyjednał r. 1836 pozwolenie postawienia istotnych łazienek o 8 gabinetach, następnie wybudowania budynków gościnno-mieszkalnych, a jego szlachetnej przedsiębiorczości i działalności zawdzięcza Truskawiec swój zakład zdrojowy, który wkrótce pozyskał opiekę władz rządowych i protekcyę przemożnych osób, jakiej doznał od radcy Minist. Mac. Krajewskiego i Agenora hr. Gołuchowskiego. Ta to opieka dozwoliła Truskawcowi szybko uporządkować się, wzróść, a nawet zakwitnąć; otworzył się tu ruch i rozgłośne życie kąpielowe, z całej wschodniej Galicyi tudzież z krajów zakordonowych ściągali się tu liczni chorzy i zdrowi na kuracyę i ku odetchnięciu; zaś rozbiorowi chemicznemu Teodora Torosiewicza zawdzięczają tutejsze zdroje włączenie ich do naukowej skarbnicy wód lekarskich.

Obaj powyżej nadmienieni mężowie: Micewski i Torosiewicz są niejako twórcami tutejszego zakładu, tamten na polu gospodarczo-administracyjnem, ten zaś w dziedzinie umiejętności.

Aż do roku 1870 zakład Truskawiecki był własnością c. k. skarbu państwa; w nadmienionym zaś czasie drogą kupna nabyła go spółka izraelickich przemysłowców, której sposób gospodarowania smutne pozostawił dla Truskawca wspomnienia.

Zaledwo kilkuletnie posiadanie tutejszego zakładu przez obecnych jego właścicieli jest błogosławioną w skutkach dla niego epoką; odtąd bowiem zapanowała nad zakładem wzniosła idea rzetelnego przeistoczenia go w instytut medyczny, humanitarny i narodowo-ekonomiczny.

Obecnie posiada Truskawiec nowe i stare łazienki, w których przyrządzają się kąpiele: słone, siarczane, słono-siarczane, siarczano-mułowe i borowinowe; ma 4 zdroje do leczeń pitnych; rozporządza znaczną ilością pomieszkań wygodnych, w budynkach będących własnością spółki, tudzież w domach prywatnych właścicieli; ma dwie publiczne restauracye; aptekę zaopatrzoną w wody mineralne zamiejscowe; czytelnię gazet; dwa fortepiany dla gości; piękną kaplicę zakładową rz. katol. obrządku; orkiestrę zdrojową; zaś o uprzyjemnienie pobytu gości wszelkie możliwe czyni zarząd starania. — To też Truskawiec coraz liczniej bywa przez chorych uczęszczany, skoro w roku 1885 przebywało tu dla kuracyi osób . . . . 959, dla których wydano wszelkiego rodzaju kąpiel ogółem . . . . 22.175, a uzasadniona jest nadzieja, iż zakład truskawiecki, pod światłą opieką swoich lekarzy zdrojowych (dr. A Plecha z Jarosławia i dr. Jana Roznera z Krakowa), a przy tak dobrej woli i gorliwości o zadośćuczynienie jego potrzebom balneoterapeutycznym, co do urządzeń i wygód, nietylko godnie odpowie swemu przeznaczeniu jako zakład zdrojowo-leczniczy, ale niezadługo przyjdzie do znakomitej a jemu przynależnej wziętości i sławy.

Dr. Michał Zieleniewski.

Notatki literacko-artystyczne.

— **O ruinach bohojawleńskiej cerkwi w zamku Ostrogskim na Wołyniu** ogłosił w ostatnich czasach prof. Władysław Łuszczkiewicz ciekawe studyum, jako przyczynek do dziejów architektury z początku XVI wieku. (Kraków, 1886 osobna odbitka ze Sprawozdań komisyi do badania historyi sztuki, Tom III. zeszyt 3). Cerkiew drewnianą w Ostrogu zbudował jeszcze w wieku XV Wasil Krasny, kniaź Ostrogski; murowaną, której ruiny opisuje prof. Łuszczkiewicz, wystawił kniaź Konstanty Ostrogski, hetman wielki litewski, znana dobrze historyczna postać z czasów Zygmunta I. Data zbudowania cerkwi nie ulega najmniejszej wątpliwości, napisy na jej ścianach umieszczone stwierdzają, że powstała ona w roku 1521. W formie, w jakiej się do naszych czasów dochowała, przedstawia ona już tylko ruiny; dziwnym zbiegiem okoliczności, zniszczoną została w roku 1648 przez schyzmatyckich kozaków, ona, która swojego czasu tak stanowczo opierała się unii kościelnej z Rzymem. Opis, jaki nam dał autor, tem większej nabiera wartości ile że z polecenia rządu rossyjskiego ruiny zaczęto w ostatnich czasach burzyć, celem przebudowania cerkwi według planu, którego nie można nazwać ze wszech miar szczęśliwym. Cerkiew ostrogska umieszczoną jest w obrębie zamku podobnie jak wiele średniowiecznych katedr wśród książęcych mieszkań, zapewne pod wpływem wyobrażenia o łączności potęg niebieskich z prawem panowania nad ludem. Cerkiew ta była katedralną; niezwykłym bowiem obyczajem jedna stolica biskupia na Rusi miewała dwa tytuły i dwa główne domy boże; katedra Łucka była zarazem ostrogską, a biskupi długi czas pisali się łucko-ostrogskimi. Ponieważ zaś tytuł ten zjawia się w aktach niebawem po wybudowaniu cerkwi, przeto prawdopodobnem jest przypuszczenie, że go zaczęto używać dopiero od roku 1521. Cerkiew nasza wychodzi z innego założenia planu budowli, niż ten, który się przedstawia jako typowy w Rusi średniowiecznej. Nie jest on też wiernem powtórzeniem rzetelnie bizantyńskiego układu, choć widok wnętrza może więcej nas zwraca ku tej stronie niż ku wzorom XIII wieku, zachowanym na Rusi. W zasadzie swej układ ten jest rossyjskim. jaki powstał w Moskwie od XV wieku, a wyrobił się tam pod wpływem politycznym tudzież stosunków ze Wschodem azyatyckim. Układ planu trzyma się kwadratu i gwiazdy ośmioramiennej, ale do kopuły środkowej dodaje cztery lub więcej skrajnych kopuł, podnosi je w górę i zamienia na rodzaj wież o szczytach metalowych, złoconych i malowanych ze wspaniałemi u zakończeń swych krzyżami i spadającemi łańcuchami. Struktura cerkwi zamkowej w Ostrogu różni się częściowo od tego układu; prof. Łuszczkiewicz wykazuje tę różnice szczegółowo, podając dokładny jej opis, w który tutaj zapuszczać się nie możemy. Podnosimy tylko kilka punktów. Cerkiew jest budową ceglaną z użyciem kamienia ciosowego na oprawę okien i drzwi zdobnych, przedewszystkiem zaś na części konstrukcyjne tego rodzaju, jak filary wewnętrzne wymagające niezwykłej sztywności i siły z powodu swego obciążenia. W pierwotnej myśli architekta ściany zewnętrzne przedstawiały tak zwany ceglany *Rhobau* t. j. układ cegieł występował widocznie. Jestto układ t. z. polski, zwykle używany w krakowskich gotyckich budowlach. Okoliczność ta zdaje się wskazywać na to, że fundator cerkwi nie gdzieindziej, ak w Krakowie poszukał architekta i kamieniarzy. Odtąd to idzie droga dla budownictwa przez Kraków na Wołyń, stają tam forteczne i kościelne budowy, uskutecznione przez budowniczych polskich, przenosząc wpływ artyzmu polskiego w dawne ruskie kraje Dość wspomnieć, że n. p. cerkiew św. Trójcy w sąsiednim Ostrogowi Międzyrzeczu, zbudowana przez Janusza Konstantynowicza księcia Ostrogskiego około roku 1606, zbliżoną jest niezmiernie do cerkwi Ostrogskiej zarówno co do zasady konstrukcyjnej jak i co do rozmiarów; istnieją tylko pomiędzy obu temi zabytkami pewne różnice stylowe, które wynikły stąd, że cerkiew międzyrzecka stanęła w epoce przekwitłego renesansu i nosi jego wyraźne znamiona na sobie.

* * *

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** Ogłoszony przez *Tygodnik Illustrowany* konkurs na poezye kobiece o kobiecie, oraz na nowele lub artystyczne studya historyczne, dobiegł do końca. Przed czterma tygodniami nastąpił wybór trzech utworów poetyckich mianowicie: „Do granicy“ (z wydalań pruskich), „Safona“ i „Z teki Grottgera“. Wszystkie te trzy poezye są już ogłoszone i prenumeratorowie orzekną, za którą z nich należy przyznać nagrodę. W tych dniach nareszcie nastąpił ostateczny wybór trzech utworów prozą do oddania również pod sąd prenumeratorów. Wybrano nowele: „Kuba Trojak“, „Odmieniec“ i „Wydalona“; prócz tego wyróżniono kilkanaście innych utworów celniejszych, których tytuły będą podane w przyszłym numerze *Tygodnika.* O ile sądzić można z ogłoszonych już poezyj, wypadek konkursu można nazwać wielce szczęśliwym.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 8 lipca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·— do 8·45, żyto 5·75 do 6·40, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 6·10 do 6·50, groch 5·80 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 8·90 do 9·20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·05, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień browarny 5·15 do 6·—, owies 6·50 do —·—, groch 5·75 do 8·50, wyka — do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 8·— żyto 5·— do 5·85, jęczmień 5·— do 5·75, owies 6·50 do —·—, groch 5·50 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·60, żyto 6·— do 6·60, jęczmień 5·50 do 6·—, owies 6·60 do —·—, groch 7 — do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 8·05, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień 5·50 do 5·65, owies 5·25 do 5·50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie. Nowy chmiel od 45·— do 55·— zł. loco chmielarnie, brak połowy ceny.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 26·— do 26·35

Usposobienie spokojne, tylko w transakcyach chmielu dość dużo ożywienia. Niektóre partye większych producentów płacono po 48, 50 i 52 złr., a koło Zborowa zapłacono jednej renomowanej chmielarni 60 złr. za 56 kilo, a za brak po 35 zł. Po tej samej cenie sprzedał również hr. Badeni.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt pisze: W sprawie wizyty Najj. Pana w pałacu ambasady francuskiej donoszą nam, iż hrabina Foucher de Careil zapytywała, w jaki sposób będzie jej wolno pożegnać Jego Ces. Mość. Najj. Pan zaszczycił następnie hrabinę wizytą, to jest, pożegnał ją w ten sposób, jak to już kilkakrotnie miało miejsce, gdy chodziło o pożegnanie małżonek opuszczających Wiedeń ambasadorów.

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf udał się przedwczoraj z rana na inspekcyę wojsk do obozu pod Brukiem nad Litawą, zkąd powrócił przed południem do Wiednia, poczem wraz z Najdost. swoją Małżonką zaszczycił pożegnalną wizytą ambasadora francuskiego, hrabiego Foucher de Careil.

Najdost. Arcyksiążę Rainer i Najd. Arcyksiężna Marya przybyli dnia 3 b. m. do Paryża.

Rodzina księcia Czarnogórskiego wyjechała dnia 2 b. m. z Baden na kilkutygodniową kuracyę do Vöslau. Sam książę pozostał w Baden.

Pan Minister wyznań i oświaty, dr. Gautsch, przybył przedwczoraj wieczorem, w dalszym ciągu swojej podróży inspekcyjnej, do Cieplic, i zwiedził wczoraj miejscowe zakłady naukowe.

Do *Presse* donoszą z Pesztu, iż merytoryczne rokowania pomiędzy obudwoma Rządami, w sprawie zmian poczynionych w taryfie cłowej, rozpoczną się w drugiej połowie sierpnia.

Według dotychczasowych dyspozycyj, cesarz Wilhelm opuści Ems dnia 11 b. m. i uda się najpierw na dni kilka do Koblenz, gdzie przebywa obecnie cesarzowa Augusta. W podróży do Gastein, dokąd przyjazd został naznaczony na 18 b. m., zatrzyma się Monarcha kilka godzin w Monachium, celem odwiedzenia księcia regenta.

Kreutz Ztg. zapewnia, iż cesarz Wilhelm przyjął dymisyę dotychczasowego naczelnego prezesa regencyi poznańskiej, pana Günthera, i mianował jego następcą hrabiego Zedlitz-Trütschlera, naczelnego prezesa regencyi opolskiej.

Niemiecka rada związkowa odbędzie dzisiaj ostatnie przed swojem odroczeniem posiedzenie.

Oficyalne *Politische Nachrichten* stają w obronie rządu pruskiego wobec podnoszącego się przeciw niemu zarzutowi, jakoby chłodno bardzo popierał projekt niemieckiej wystawy narodowej i tem samem przyczynił się do niepowodzenia całego dzieła. Organ oficyalny zaznacza, iż właśnie dla tego, że chodziło tu głównie o interesa Berlina, Prusy musiały zachować pewną rezerwę i wystrzegać się wywierania jakiego bądź nacisku na inne państwa związkowe. Zresztą oprócz wielkiego przemysłu oświadczyły się przeciw urządzeniu wystawy wszystkie saskie Izby handlowe, oraz większa część przemysłowców Badenii i Turyngii. Wina niepowodzenia cięży także na komitecie berlińskim, który kierował sprawą bez należytego porozumienia się z wielkim przemysłem. Skoro zmienią się stosunki, państwo nie zaniedba poprzeć wystawy narodowej.

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga, że wyjazd rodziny carskiej do Finlandyi nastąpił na trzy godziny przed oznaczonym pierwotnie terminem. Wyjazd został oznaczony na godzinę 3cią, dnia 29 czerwca, car jednak nagle zmienił postanowienie i wsiadł już o godzinie 12 na pokład okrętu, a stało się to wszystko tak szybko, iż W. książęta nie mieli czasu pożegnać się z carstwem.

Minister spraw zagranicznych, p. Giers odroczył znowu swój wyjazd za granicę.

Według relacyi z Konstantynopola, w tamtejszych kołach politycznych wzmaga się wrażenie wywołane ostatnią notą gabinetu petersburskiego. Domyślają się, iż Rossya chce uczynić Turcyę odpowiedzialną za wszystkie czynności księcia Aleksandra. Chociaż zdaniem korespondenta do *Pol. Corr.*, interpretacya taka nie zdaje się być usprawiedliwioną to przecież charakteryzuje ona dosadnio ogólne zaniepokojenie co do Bułgaryi. Pomimo to jednakże nie obawiają się na razie jakichbądź poważniejszych zawikłań, raz dlatego, że W. Porta w wystosowanym do Sofii proteście i okólniku do Mocarstw oświadczyła się wyraźnie przeciw wszelakiemu naruszeniu statutu organicznego i w ten sposób uczyniła zadość żądaniu Rossyi, a następnie, dla tego, iż dopóki turecko-bułgarska komisya nie ukończy rewizyi wschodnio-rumelijskiego statutu, książę Aleksander na mocy umowy pomiędzy nim i W. Portą uprawnionym jest do pewnego przynajmniej stopnia działać według własnej mądrości i lojalności.

Według *Polit. Corr.* rządowe koła francuskie, pomimo, że otrzymały od nuncyusza papieskiego msgr. Rende oznajmienie, w jakim duchu Watykan pragnie uregulować dyplomatyczne stosunki z Chinami, nie chcą jednak wierzyć, żeby postanowienia Kuryi papieskiej były w tej mierze nieodwołalne. Nadzieje swe opiera rząd francuski na przekonaniu, że Kurya nie może nie uwzględnić usług, które oddają misyonarze francuscy, przyczyniając się prócz akcyi moralnej, także wielkiemi ofiarami materyalnemi w sprawach krzewienia wiary. W mianowaniu kardynałów francuskich upatrują także nie bez podstawy przychylne dyspozycye papieża.

Skrajna lewica francuskiej Izby deputowanych uchwaliła na posiedzeniu frakcyjnem, z okazyi narodowej uroczystości w dniu 14 lipca wystąpić z wnioskiem amnestyi dla publicystów Duc-Quercy'ego i Roche'a, którzy wyrokiem sądu skazani zostali na więzienie za udział w zaburzeniach w Decazeville.

Soleil donosi, że książę Aumale, którego wybieralność zakwestyonowano wyrokiem przeciw książętom, nie ma zamiaru wystąpić z kandydaturą swoją do rady generalnej departamentu Oise, gdzie był dotychczas przewodniczącym.

Francyi przybył nowy pretendent do tronu, który jednak pogardza sprawą konserwatystów, gdyż wnosi do obozu rozdwojenie. Pretendentem tym jest Jan Karol Marya Bourbon, ojciec don Carlosa, urodzony w r. 1822. W niedzielę odbyło się przy bulwarze St. Germain zgromadzenie jego zwolenników, poczytujących go za spadkobiercę księcia Filipa d'Anjou i br. Chamborda. Na zgromadzeniu tem zapowiedziano protest przeciw manifestowi hr. Paryża, którego potępiono mocno za to, że płynąc do Anglii, kazał wywiesić trójkolorową flagę republikańską.

Rezultat dotychczasowych wyborów w Anglii, nie licząc wyniku który będzie znany dziś z depesz telegraficznych, przedstawia się liczebnie jak następuje: Przeciwnicy Gladstona zdobyli dotąd 204 krzeseł w Izbie, Gladstoniści razem z Parnellistami 103 miejsca. Stronnictwo Gladstona musiałoby zatem, chcąc uzyskać większść nie stracić ani jednego kandydata w 233 kołach wyborczych.

Konserwatyści potrzebują już tylko 132 pomyślnych wyborów. Izba gmin parlamentu składa się ogółem z 670 członków. Dzień wczorajszy mógł być decydującym w wyborach, ponieważ miały się one odbyć z mniejszych miejscowości we wszystkich prowincyach, na które liczył obóz Gladstona.

Times pisze ze zgrozą i zgorszeniem o zachowaniu się rzesz ludowych na meetingach wyborczych „unionistów" czyli odstępców liberalnego obozu. W interesie Gladstona działające rzesze, trzymają się jednego planu. Gdy jaki mowca zaczyna perorować, naokoło rozpoczyna się wnet straszny hałas, gwizdania, wycia, a nawet czynne obelgi. W ten sposób rozpędzono już kilka zgromadzeń unionistów. Pomimo to, dotychczasowy rezultat nie świadczy bynajmniej o skuteczności tej taktyki.

Rada generalna belgijskich robotników ogłosiła uchwaloną odezwę w sprawie tłumnej manifestacyi w Brukseli na dzień 15 sierpnia. Odezwa, zredagowana w tonie najskrajniejszym, oświadcza, że jeżeli władze ponownie zabronią zwoływanej manifestacyi, to przywódcy partyi robotniczej zorganizują w całej Belgii powstrzymanie robót. Przywódcy ci uparcie utrzymują, że jedynym celem zgromadzeń jest agitacya za uzyskaniem powszechnego prawa głosowania w Belgii.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corr.*, że król Humbert z królową Małgorzatą udali się ze stolicy do Monza. Z końcem bieżącego miesiąca przybyć ma król do Genuy na uroczystość odsłonięcia pomnika Wiktora Emanuela, następnie zaś uda się do Spezzii na przegląd eskadry morza Śródziemnego.

Madrycki *Progresso* donosi, że deputowani republikańscy mają zamiar po uchwaleniu przez Izbę deputowanych, cywilnej listy dworu królewskiego, opuścić kortezy i nie powrócić więcej do Izby. Doniesienia tego nie potwierdził żaden inny organ republikański w Hiszpanii, lecz nie zaprzeczono mu także.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przemyśl, 8go lipca. (*Tel. pr.*) Wczoraj zgorzało w Medyce 85 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Przyczyną pożaru była nieostrożność.

Wiedeń, 8 lipca. *Wiener Abendpost* oświadcza, iż zupełnie bezpodstawne są szczegóły tutejszych dzienników o reformie seminaryów nauczycielskich.

Pol. Corr. donosi, że p. Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch otworzy dnia 12 b. m. przed południem zwołaną przez niego ankietę dla reformy seminaryów nauczycielkich.

Wiedeń, 8 lipca Według nadesłanej tutaj depeszy prywatnej prezesa austryackiego klubu alpejskiego, zwłoki margrabiego Pallavicini i jego towarzyszy zostały wczoraj odszukane.

Berlin, 8 lipca. (*Tel. pryw.*) *Germania* donosząc o pozostaniu u steru gabinetu bawarskiego Lutza, tak pisze: „Lud bawarski wykona tylko z wielką lojalnością prawo konstytucyjne, jeżeli przy najbliższych wyborach wypowie wotum zupełnej nieufności dla ministerstwa Lutza".

Tutejszy urząd zagraniczny, który niespodzianie otrzymał wiadomość o zarządzeniu Rossyi w sprawie Batumu, traktuje tę sprawę obojętnie.

Paryż, 8 lipca. (*Tel. pr.*) Wczoraj odbyła się w Passy uroczystość odsłonięcia posągu Lamartina.

Bruksela, 8 lipca. Pożar, który wybuchł wczoraj w tutejszym gmachu uniwersyteckim, zniszczył całe prawe skrzydło i salę akademicką. Część biblioteki została uratowaną.

Rzym, 8 lipca. Według najnowszego biuletynu, w kilku miejscowościach, które zaoszczędziła dotychczas cholera, zapadło na epidemię 212 osób, zmarło 74.

Londyn, 8 lipca. Do wczoraj w południe wybrano: 218 konserwatywnych, 45 dysydentów, 108 Gladstonistów i 45 Parnellistów.

W zachodniej dzielnicy Belfortu Parnell odniósł zwycięztwo nad kandydatem konserwatywnym.

Londyn, 8 lipca. (*Tel. pr.*) Dotychczasowy rezultat wyborów wywołał w Belforcie wielkie wzburzenie. Obawiają się zakłócenia porządku. Policya i wojsko są w pogotowiu.

Londyn, 8 lipca. Według *Biura Reutera*, Rossya zawiadomiła urzędownie Mocarstwa o uchyleniu tego artykułu traktatu berlińskiego, który orzeka, iż Batum ma być wolnym portem. *Biuro Reutera* mniema, iż zarządzenie powyższe nie dotknie zbytnio interesów Anglii, skutkiem czego gabinet brytyjski nie będzie działał na własną rękę, lecz prawdopodobnie w porozumieniu z innemi Mocarstwami, które chociaż w postępowaniu Rossyi upatrują zarzewie przyszłych zawikłań na Wschodzie, ograniczą się na wniesieniu zwykłego protestu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lipca 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 28·— Węg. akcye kredyt. 283 25, Akcye anglo-austr. 113·50, Akcye banku Union 70·50, Akcye kolei Karola Ludwika 188 75, Akcye kolei północnej 229·50, Akcye kolei południowej 114 50, Akcye kolei Alföld 191·75, Akcye kolei Elżbiety 227 30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·— Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyje państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 125·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 105·55, Akcye związkowego banku 104·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22 Węgierskie losy 121·75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—. Länderbank 222·25, Tabak-Aktien 64·25, Usposobienie przygnębione

Wiedeń, 7 lipca 1886, godzina 5 minut 20. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 8 lipca 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 276·55, Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 189.—, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 96 25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 10·02.— Rubel papierowy 1·23.¼ Usposobienie spokojne

Telegramy zbożowe z dnia 7 lipca 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 24.37 do 24.62 złr. Szczecin.: Pszenica —·—, rzepik —— pirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 7·58 do 7.60 zł. rzepak (sierpień-wrzesień —·, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (lipiec) 146·25 do —·—, żyto —·— —.— m. spirytus 37·— rzepakowy olej —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 47·60, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 7 lipca 1886.

pięciu liczb

20 — 57 — 40 — 67 — 75

Następne ciągnienia przypadają w dniu 21 lipca i 4 sierpnia 1886.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 lipca 1886.

Hotel George'a

Pp. Z. Składowski z Polski, W. Tchorznicki z Pohorylec, P. Engel z Wiednia, B. Komarnicki z Pobocza, S. Zakrzewski z Żuchowa, hr. Czosnowski z Wołynia, Langenhaln z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. W. Morawski z Sanoka, F. E. Ennemoser z Wiednia, O. Sittauer ze Zbaraża.

Hotel Angielski.

Pp. A, Kawecki z Łokcia, A Tustanowski z Rożniatowa, S. br. Hagen z Wielkich ócz, B. Rohoziński z Wołynia O. Trzciński ze Słupek, Z. Herman z Rzepniowa, J. Barański z Łukawicy.

Hotel Francuski.

Pp. W. Radoński z Nahaszowa, Kaiser z Gródka, W. Horn z Ausche.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1886.

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 lipca 1886.

	płacą		żądają	
	walutą		austr.	
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct	złr.	ct
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	188	—	19·	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	75	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 4 prc. w. a.	9.	50	96	75
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	40	102	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	75	95	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	75	103	75
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	65	100	65
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	70	102	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	—	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	21¾	1	23¾
100 marek niemieckich	61	55	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 6 lipca 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.20	85.40
luty-sierpień	85.20	85.40
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.95	86.15
kwiecień-październik	86·—	86.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.50	140·—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.30	·40.80
„ „ 1864 po 100 złr.	168 —	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	55.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158 75	159.25
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.—	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	117.80	117.95
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.10	105.50
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.20	105.70
Węgier	105.20	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.—	113.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	276.60	276.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	518.—	525.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	— —	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	222.—	222.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	874.—	876. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnu. po 500 zł. m.	398.—	400.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	242.50	243.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2298	2302
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	188 0	188.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	226.50	227.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	227.25	227·50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.50	115.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177.80	178 30
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	100.75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.25	100.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	100.—	100 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.80	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	102·75	103.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.30	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex. a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.25	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	98.85	99.25
„ „ po 100 zł. w. a.	117.50	117·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.50	101.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.40	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.80	84.20
z r. 1884	93.10	93·50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł 5 pr. w a.	102.20	102·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118 —	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18·25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.20	14.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.50	9.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	57.75	58 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.75	55 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.50	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.40	126.80
Paryż za 100 fr.	50 -.—	50.15 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.01.	10.02 —
Rossyjski imperyał	10 31.—	10.33 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 7 lipca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	20
„ „ „ w srebrze	85	90
Renta w złocie	118	—
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ kredytowego	275	80
Londyn	126	55
Srebro		
Napoleondor	10	02
Dukąt cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	62	07½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3859. (4884 1—3)

Sprostowanie.

Odnośnie do edy tu z dnia 24 września 18 5 do l. 3576 prostuje się nazwę miejscowości, w której realność pod l. k. 11 jest położoną w ten sposób że miejscowość ta nienazywa się Geleszyce lecz Gdeszyce i że liczby wykazów hipotecznych, którem ta realność jest objętą są: 78, 79, 80 i 81.

C. k. sąd powiatowy
Niżankowice, 4 lipca 1886.

L. 7722. (4316 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie tj. 6 rat po 60 złr. tudzież reszty kapitału 828 złr. 86 ct. wa. z pn. odbędzie się w sadzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 18 w Holendrach wedle Dom. T. II. pag. 622 nr. 14 haer. Jana Orkisza własnej, oraz realności pod lk. 19, 2, 22, i 20 w Haliczu i Holendrach położonych ciała tabularnego nie stanowiących, dłużnika Jana Orkisza własnych, w drodze publicznej licytacyi w dniach 2 sierpnia, 6 września i 11 października 1886, każdym razem o godzinie 10ej przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższych realnosci przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 6000 złr. wa. i realności te na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej jak za sumę wyrównającą wszystkim realność tę obciążającym długom sprzedaną zostanie.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 1886 a niejawiących się na tym terminie za przystępujący do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 600 złr. wa. resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwie po dniu 18 czerwca 1885 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, lub którzyby możliwie mieli prawo zastawu na realności lk. 19, 2, 22 i 20 w Haliczu i Holendrach i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 września 1885.

L. 1778 (4541 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galc. zakł. kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Stachowi Boczanowi pto 500 zł. aw. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod n. kon. 30 w Hajworonce położonej wyk. hip. l. 37 ksiąg grunt. gminy Hajworonka objętej Stacha Boczana własnej w dniu 21 sierpnia 25 września i 23 października 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1000 zl.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Wisniowczyk, dnia 15 maja 1886.

L. 1777 (4540 1—3)

C. k sąd powiatowy w Wisniowczyku w sprawie gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Antoniemu Luznemu pto 100 zł. aw. zpn. przedsięweźmie nie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nr kons. 209 w Burkanowie w dniach 21 sierpnia. 25 września i 23 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy
Wisnowczyk, 15 maja 1886.

L. 6656 (4826 1—3)

C. k sąd powiatowy w Bochni przeprowadzi w dniu 12 sierpnia 1886 o godz 10 rano przymusową publiczną sprzedaż realności w Gawłowie starym położonej lwh. 106 i 189 objętej, Jerzego Schwenka własnej lub poniżej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia wyłożone

Bochnia, dnia 26 maja 1886.

L. 2175 (4883 1—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem ściągnięcia sumy 150 zł. i 4 zł. 82 ct. zpn. licytacyę ⅓ części realności lwh. 137 w gminie Ciężkowicach, Franciszka Bajorka własnej, w dniach 7 sierpnia, 16 września, i 19 października 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 zł. 33⅓ ct., wadyum 50 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się o tem do rąk kuratora Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 26 czerwca 1886.

L. 6690 (4864 1—3)

W dniu 17 sierpnia 18·6 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Gabryela i Leona Rybka w Kondratowie pod l. konskr. 95 położonej wyk. hip l. 62 objętej, na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 10 rat pożyczkowych po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. aw.

Cena wywołania wynosi 200 zł. aw.

Wadyum 10 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Billet w Złoczowie.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.
Złoczów, 30 maja 1886.

L. 8242 (4865 1—3)

W dniach 10 sierpnia, 10 września i 11 października 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności spadkobierców śp. Michała Udały w Kniażem pod l. konskr. 46 położonej, wyk. hip l. 121 objętej na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 10 rat pożyczkowych po 15 zł. i jednej raty 15 zł. 11 ct. aw.

Cena wywołania wynosi 600 zł. aw.

Wadyum 60 zł aw

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w ts. registraturze.

Złoczów, 7 czerwca 1886.

L. 3374. (4388 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Szłapackiej przeciw Józefowi Leśniakowi o zapłacenie kwoty 100 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 23go sierpnia, 23 września i 25 października 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze nr. 3 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Przemyślu pod l. k. 70 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwotę 2000 zł, wadyum 10 prc. tej sumy.

Na powyższych terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 25 października 1886, o godzinie 5 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli ostatnich z tem dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 5 maja 1886.

L. 2350. (4899 1—3)

Dnia 6 września i dnia 11 października 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności w gminie Dobczyce położonych, a mianowicie a) posiadłości lwh. 811 księgi gruntowej gminy Dobczyce objętej, b) ¼ części posiadłości lwh. 812 księgi gruntowej tejże gminy objętej, i c) ½ posiadłości lwh. 813 księgi gruntowej tejże gminy objętej, egzekuta Kaspra Zielińskiego własnych, na pokrycie pretensyi Hirscha Sesslera w kwocie 1000 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wszystkich tych realności wynosi wartość szacunkowa w kwocie 1070 zł. aw., zaś wadyum 107 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p Br Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 31 maja 1886.

L. 2592. (4895 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Ignacego Mazia w kwocie 60 zł. a w. z pn., odbędzie się w dniu 20 lipca 1886 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 420 w Starejwsi położonej, ciało tabularne stanowiącej, Wojciecha Adamskiego własnej, także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 208 zł aw.

Wadyum 20 zł. 80 ct. aw., inne warunki są w sądzie do przejrzenia.

Brzozów, dnia 30 maja 1885.

L. 3167 (4900 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Gerschona Kesslera w kwocie 88 zł. aw. z pn., przeprowadzi na dniach 12 sierpnia, 9 września i 14 października 1886, zawsze o godzinie 10 rano publiczną licytacyę realności pod l. 32 w Hruszowie położoną, ciała tabularnego niestanowiącej, Andrucha Zacharka własnej.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 645 zł.

Wadyum 64 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można w sądzie przejrzeć.

Krakowiec, dnia 6 czerwca 1886.

L. 5508. (4828 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż w celu zaspokojenia pretensyi Leopolda Führera w kwocie 139 zł. z pn., odbędzie się w dniach 23 sierpnia, 20 września i 18 października 1886, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. 337 w Nowym targu położonej, dłużników Jana i Tekli Bachulskich własnych.

Cena wywołania 206 zł.

Wadyum 20 zł.

Dalsze warunki w registraturze.

Nowy Targ, dnia 20 maja 1886.

L. 7931. (4871 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Eudokii Dupławej przeciw Eufrozynie Tkaczuk i Annie Humeniuk pto 5 zł. zpn. odbędzie się w lokalu sądowym w dniach 21 lipca, 20 sierpnia i 20 września 1886, każdym razem o 10 godzinio rano publiczny przetarg ogrodu około pół morga lk. 43 w Jakubówce położonego, ciała tabularnego niestanowiący a to na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej. Cenę wywołania stanowi wartość 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania znajdują się w tusądowej registraturze.

Obertyn, dnia 7 grudnia 1885.

L. 6384. (4278 2—3)

W dniu 5 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym na zaspokojenie ceny 338 zł. zpn. przymusowa sprzedaż 3/5 części realności pod lwh. 207 tudzież 2/3 części posiadłości pod lwh. 686 w Chrzanowie masy spadkowej Piotra Mąsiora własnych, pod warunkami w tut. sąd. uchwale z dnia 24 listopada 1885 l. 15343 ustanowionymi z tą tylko zmianą, iż posiadłości te na jednym tylko terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Chrzanów, dnia 24 maja 1886.

L. 4491. (4284 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 711 zł. 51 ct. z pn. i 7 rat po 52 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 41 w Beckersdorfie położonej, wyk. hip. 17 gminy katastralnej Beckersdorf objętej, Jana Doora własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 4go sierpnia, 6 września i 11 października 1886 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1500 zł lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Stanisława Matkowskiego z Podhajec.

Podhajce, 31 maja 1885.

L. 7117. (4869 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 9 lipca, 9 sierpnia i 9 września 1886 o 10 rano na zaspokojenie dłużnych galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 7 rat po 120 zł. i resztującego kapitału 1610 zł. 16 ct. z pn. przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności do Bartłomieja i Katarzyny Kram należącej pod l. k. 758 subrep. 618 w Kałuszu położonej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie nie niżej ceny wywołania 4234 zł., przy trzecim terminie nie niżej 3500 zł. aw.

Wadyum wynosi 423 zł.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków sprzedaży wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 10 października 1885.

L. 7320. (4870 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 9 lipca, 9 sierpnia i 9 września 1886 o 10 rano na zaspokojenie dłużnych galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 6 rat po 60 zł. i resztującego kapitału 805 zł. 9 ct. z pn. przymusowa sprzedaż przez licytacyę nietabularnej realności do Jakóba Kram należącej pod l. k. subrep. w Kałuszu i w Nowym Kałuszu położonej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie nie niżej ceny wywołania 1500 zł., przy trzecim terminie nie niżej 1400 zł. aw.

Wadyum wynos 150 zł.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków sprzedaży wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 31 grudnia 1885.

L. 22956. (4250 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Franciszkowi Bałutowskiemu w celu zospokojenia wywalczonej pretensyi 21224 złr. 41 ct. wa, z pn. po potrąceniu sumy 7816 zł. 96 ct. wa. z powodu niedopełnienia przez Antoninę Bałutowską ustępu trzeciego warunków licytacyjnych w tus. uchwale z dnia 14 sierpnia 1885 l. 38888 ustanowionych odbędzie się na koszt i niebezpieczeństwo tejże Antoniny Bałutowskiej w sali rozpraw sądu tutejszego tylko na jednym termini tj. dnia 12 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna relicytacya połów realności pod lk. 191 192 m. we Lwowie położonych wykazami hip. księgi gruntowej gminy Lwów, l. 183 i 184 objętych, wedle karty B. tych wykazów hip. poz. 10 dotychczas na imię Franciszka Bałutowskiego zapisanych, powyższą pretensyą obciążonych a wedle protokołu de praes. 16 czerwca 1885 l. 29624 egzekucyjnie oszacowanych.

Na tym terminie obie połowy powyższych realności łącznie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże połów realności w protokole oszacowania de praes. 16 czerwca 1885 l. 29624 w kwocie 30.111 złr. 41½ ct. w. a. podana.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10prc. ceny wywołania t. j. okrągłą kwotę 3012 złr. wa. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź też w takich papierach kredytowych, w których według obowiązujących ustaw majątek sierocy lokowanym być może, a to według kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone i w cenę kupna wliczonem, o ile w gotówce było złożone, wadya innych licytujących zostaną tamże po ukończeniu licytacyi zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych połów realności można w tus. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamiamy obie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 21 lipca 1885 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa rzeczowe do powyższych połów realności lk. 291 i 292 m. we Lwowie nabyli, lub którym by uchwała niniejsza, lub późniejsze uchwały tej egzekucyjnej sprawy dotyczące, z jakiegobądź powodu do rąk własnych doręczone być nie mogły przez ustanowionego kuratora tut. adw. dra Szwedzickiego z zastępstwem adw. dra Raresa i edyktu.

Lwów, dnia 20 maja 1886.

L. 31326/85. (4225 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości dr. Błażeja i Jadwigi Kijasów 65 sztuk akcyi kolei galic. Karola Ludwika z przyn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności l. 40 i 41 dz. VII w Krakowie położonych, Ludwiki Harajewiczowej własnych, w dwóch terminach t. j. 9 sierpnia i 13 września 1886 każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie przy kościele św. Piotra w biurze nr. 7, w których to terminach realności te tylko za cenę szacunkową w kwocie 19538 zł. 50 ct., lub wyżej takowej sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 19538 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 1954 zł. aw.

Termin do ułożenia lżejszych warunków pod rygorem § 148 p. s. wyznacza się na dzień 13 września 1886 godzinę 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli, lub też tych, którzyby po dniu 12 kwietnia 1885 do hipoteki tych realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna jak i dalsze uchwały wcześnie doręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Józefa Kremera z substytucyą adw. dr. Michała Koya i przez edykta.

Kraków, 9 kwietnia 1886.

L. 12 (4897 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 444 zł. 76 ct. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod lk. 56 rep. 17 w Łękach Franciszka Cypary własnej ciała tabularnego niestanowiącej, 3 sierpnia 1886 o 10 godzinie rano na którym terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1200 zł.

Zakład 120 zł. aw.

Resztę warunków tudzież akt opisania można przejrzeć w w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 12 kwietnia 1886.

L. 7637 (4898 1—3)

Celem zaspokojenia 7 rat po 12 zł. 69 ct. i reszty 168 zł. 92 ct. wa. rozpisuje tutejszy sąd na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie licytacye realności pod lk. 50 subrrep. 20 w Chyrowy Stefana Szandrowskiego własnej, 29 lipca, 26 sierpnia i 23 września 1886 zawsze o 10 rano.

Cena wywołania 200 złr.

Zakład 20 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registreturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 12 stycznia 1886.

L. 1344. (4280 1—3)

W dniach 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedane będą połowy realności pod nr. kons. 161, 165 i 165 Jakóba Sauczka własne l. wyk. hip. 476 i 477 objęte na zaspokojenie pretensyi Itty Lindenbaam w kwocie 350 zł.

Cena szacunkowa wynosi 13646 złr. 9½ ct.

Wadyum 1364 zł. 69 ct. wa.

Akt oszacowania i wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 18 kwietnia 1886.

L. 3225 (4867 1—3)

C. k. sąd powiatowy Gliniański ogłasza, że na zaspokojenie 4 rat po 42 złr. 88 ct. sumy 689 złr. 48 ct. i 71 złr. 20 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 45 w Poluchowie, Mikołaja Nycza własnej, w tut. c. k. sądzie na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi dnia 2 sierpnia 1886 2 września 1886, i 12 października 1886 każdym razem o godz. 9 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1400 złr. lub wyżej tejże na trzecim zaś także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gliniany, 10 kwietnia 1886.

L. 1121. (4909 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 23 sierpnia 1886 i 20 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 października 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności pod l. 77 w Łuce Tomasza Barszczowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz, c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 187 złr. 54 ct. z pn.

Cena wywołania 400 złr. wadyum 40 złr. Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli realnych ustanowiony kurator c. k. notaryusz Heldenburg z Manasterzysk.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 29 maja 1886.

L. 10514 (4331 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Charllotty Silbersteinowej jako uniwersalnej spadkobierczyni Maurycego Silbersteina w kwocie 300 złr. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności l. 33 dz. VI. w Krakowie spadkowej sp. Ludwika Beyma własnej, w trzech terminach a to: 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1886 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 19359 złr. 40 ct. a wadyum 1935 złr. 94 ct.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony na dzień 12 października 1886 godzinę 4 po południu.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych którzyby po dniu 16 kwietnia 1886 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną hyć nie mogła, do rąk kuratoęa adw. dra Józefa Kremera z substytucyą adw. dra Michała Koya.

Kraków, 14 maja 1886.

L. 4492. (4285 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 278 zł. 54 ct. z pn. i 7 rat pożyczkowych po 20 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Teresy Becker własnej, pod lk. 18 w Bekersdorfie położonej, a wyk. hip. 13 objętej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 4 sierpnia, 6 września i 23 października 1886 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 31 maja 1885.

L. 8786. (4872 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi galic. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w kwocie 396 zł. 93 ct. odbędzie się dnia 9 sierpnia, 9 września i 7 października 1886 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 322 w Stryjówce położonej, wedle wyk. hip. dla gminy kat. Stryjówka l. 482 dłużnika Kazimierza Kraśnickiego własnej.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę 1900 złr. przyjętą przy udzielenie pożyczki jaką wartość, zaś na trzecim także niżej takowej, wszakże nie niżej sumy 1350 zł.

Wadyum wynosi 180 złr.

Do złożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 9 listopada 1886 o godz. 10 rano.

Zbaraż, dnia 31 grudnia 1886.

L. 6046 (4307 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Alfredowi Steinsbergowi o zapłacenie raty w kwocie 345 zł. 6 ct. wa. i reszty kapitału w sumie 7540 zł. 36 ct. wa. z przynależytościami zawiadamia, iż w dniach 16 września, 20 października i 25 listopada 1886 każdym razem o 10 godzinie rano w b. nr. III. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności dłużnika wyk. hip. 1247 i 1248 księgi gruntowej gminy katastralnej w Brodach objętych z tem, iż na tychże terminach realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane zostaną, gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano wyznacza się celem ułożenia łatwiejszych warunków termin na dzień 25 listopada 1886 o 4 godz. po południu w b. nr. III. z tem iż niestawający interesenci na tymże terminie jako do większości głośów stawających przystępujący uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki w sumie 19.500 zł. aw. przyjęta.

Zakład zaś wynosi 1950 zł. wa.

Reszta warunków i wyciągi hipoteczne przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 23 lutego 1886 na sprzedać się mających realnościach prawa hipoteki nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem p. Studzińskiego emerytowanego c. k. adjunkta sądowego w Brodach.

Brody, 16 maja 1886.

L. 7724 (4317 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie tj. 7 rat po 11 zł. 25 ct., tudzież reszty kapitału 10 zł. 17 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności w Nowosiółce położonej wyk. hip. 1245, 1246 księgi grunt. gminy kat. Nowosiółka objętej, ciało tabularne stanowiącej i parceli l. k. 5291/1 do ciała hip. nr. 1327, oraz parceli lk. 4278/2 do ciała hip. nr. 1024 w Nowosiółce należących, Wasyla i Piotra Smolijów, Jana Trojanowskiego i Jakima Piórko własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 2 sierpnia, 6 września, 11 października 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 300 zł. w. a. i realność ta na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej jak za 250 zł. sprzedaną zostanie.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 18 października 1886 godz. 10 rano, a niejawiący się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 30 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 18 czerwca 1885, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, dnia 30 września 1885.

L. 6717. (4228 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 3 kwot po 868 zł. 50 ct. i reszty kapitału 21.848 zł. 40 ct. zpn. wa. na rzecz tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się w dwóch terminach 19 sierpnia i 23 września 1886 każdym razem o godzinie 10ej przed południem w biurze nr. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika dr. Michała Landaua pod l. 4 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 42.948 zł. wa.

Wadyum 4.300 zł. wa.

Dla ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na 23 września 1886 o godz. 4 po południu.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 października 1885 prawo zastawu uzyskali lub któremby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łuczakowskiego a p. adw. dr. Trzcienieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 22 maja 1886.

L. 3614. (4665 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej zakładu kred. włość. w likwidacyi pko Stanisławowi Mądrowi pto 7 rat po 11 zł. 76 ct. z pn. przedsięweźmie dnia 2 sierpnia, 6 września i 11 października 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod l. 93 w Niedźwiedziu położonej, egzekuta Stanisława Mądra własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Ujejski adw. w Ropczycach.

Ropczyce, 1 czerwca 1886.

L. 7021. (4825 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni przeprowadzi na dniu 30 sierpnia 1886 o 9 godzinie rano przymusową publiczną sprzedaż posiadłości włościańskiej wyk. hip. l. 38 gm. kat. Borek objętej, Michała Dziadowca własnej i poniżej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, 26 maja 1886.

L. 2811. (4639 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Komarowicach pod lk. 33 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Grzegorza Chomy własnej, na zaspokojenie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 170 zł. dnia 3 sierpnia, dnia 7 września i dnia 12 października 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby później prawo zastawu nabyli, kuratorem Schneidra w Dobromilu.

Dobromil, 20 marca 1886.

L. 2597. (4831 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje niniejszem do wiadomości, iż dnia 3 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności lk. 246 w m. Skolem położonej, Isaaka Mojżesza Birnbauma i Chaima Birnbauma własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Mojżesza Klügera i Czarny Henenfeld, celem zaspokojenia pretensyi 300 zł. i 300 zł. w. a. z pn. z tem, iż ta realność na powyższym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1020 zł.

Wadyum wynosi 102 zł.

Kuratorem niewiadomych jest p. Jakób Kräuterblüth w Skolem.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 6339. (4635 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1886 o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 29 w Tureczkach wyżnych położonej, protokołem uzupełniającego zastawniczego opisania z 6 sierpnia 1883 l. 3707 opisanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 390 zł.

Zakład 39 zł.

Na tym terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej wysokości zabezpieczonych pretensyi sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Borynia, dnia 31 grudnia 1885.

L. 6699. (4632 3—3)

Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 3 sierpnia, 7 września i 15 października 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 19/102 we Woli zgłobieńskiej położonej, wedle wyk. hip. 36 Benedykta Mycka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 226 zł. 25 ct. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 880 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 88 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 28 maja 1886.

L. 3936. (4817 3—3)

Celem zaspokojenia trzech rat pożyczkowych po 1040 zł. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie na rzecz gal. akc. banku hip. we Lwowie przymusowa publiczna sprzedaż w tutejszym powiecie położonych, do Honorata Roszka Augustynowicza należących dóbr Ispas z lasami Jedlina i Czartary, w trzech terminach, dnia 7 września, 12 października i 9 listopada 1886, zawsze o godzinie 10 rano w B. IV. a to za lub powyżej ceny wywołania 80.000 złr. w. a.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży, wyznaczony na 9 listopada 1886 o 4 godz. po południu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Dębicki.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 22 kwietnia 1886.

L. 3505. (4649 3—3)

Żywiecki sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Michała Dudysa z Lipowej w kwocie 180 zł., odbędzie się w dniach 21 lipca, 25 sierpnia, 22 września 1886 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż posiadłości pod lk. 167 wyk. hip. l. 257 ks. gr. gminy Lipowej, sukcesorów Feliksa Zuziaka własnej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim za cenę równającą się wszystkim ciężarom tej realności sprzedaną będzie.

W razie gdyby realność ta na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została, zostaje do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym termin na 11 października 1886.

Cena wywołania stanowi 435 zł.

Wadyum 44 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. dr. Raschke adw. z Żywca.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Żywiec, dnia 20 czerwca 1886.

L. 2044. (4846 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, iż dnia 29 lipca, 26 sierpnia i 30 września 1886, każdym razem o 10tej godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności pod l. 321 w Żmigrodzie położonej, wyk. hip. l. 98 objętej, Kaźmierza Piętniewicza własnej, na zaspokojenie pretensyi Gołdy Ehrreich w kwocie 60 zł. wa.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tus. registraturze.

Żmigrod, dnia 5 czerwca 1886.

L. 27. (4852 3—3)

Podpisany c. k. notaryusz jako komisarz sądowy podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do polecenia c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 29 maja 1886 l. 23620 w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w ilości 1000 zł. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie egzekucyjna publiczna licytacya sumy 25.000 zł. w. a. na majętności Bryńce zagórne, wyk. hip. 666 kasty ciężarów w pozycyi 7 dla solidarnej dłużniczki Eleonory z Zarewiczów Zwolskiej intabulowanej, pod następującemi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się w trzech terminach, to jest: dnia 27 lipca, 27 sierpnia i 27 września 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze podpisanego, we Lwowie ulica Trybunalska l. 16 z tem, że suma powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za wartość nominalną 25.000 zł. w. a., która zarazem cenę wywołania stanowi, na trzecim zaś terminie także poniżej wartości nominalnej za jakąkolwiek cenę największej oflarującemu sprzedana zostanie.

2. Każdy chęć kupna mający, winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk podpisanego komisarza sądowego 10 prc. ceny wywołania, to jest kwotę 2500 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności lub też w papierach wartościowych do lokowania kapitałów pupilarnych zdolnych wedle kursu z ostatniego dnia.

Po ukończeniu licytacyi wadyum nabywcy będzie zatrzymane i do depozytu sądowego złożone, innym zaś licytantom zwrócone.

3. Nabywca obowiązanym będzie w przeciągu 30 dni po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej całą zaofiarowaną cenę kupna do depozytu sądowego złożyć, poczem dekret własności nabywcy sumy wydanym mu będzie, na podstawie którego za właściciela nabytej sumy zaintabulowanym, a równocześnie wszystkie długi lub ograniczenia prawne na sprzedanej sumie ciążące ze stanu biernego tejże sumy wykreślone i na cenę kupna przeniesione zostaną.

4. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi tejże, obowiązany nabywca sam bez potrącenia z ceny kupna ponieść.

5. W razie niedotrzymania przez nabywcę warunków licytacyjnych, złożone przez nabywcę wadyum za przepadłe na rzecz wierzycieli uznanem, i na rządanie wierzycieli lub dłużników relicytacya tej sumy na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy tylko na jeden termin rozpisaną będzie, na którym w mowie będąca suma za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

6. Szczegółowy wyciąg hipoteczny majętności Bryńce zagórne a względnie sumy 25.000 zł. w. a. interesenci w kancelaryi podpisanego w godzinach urzędowych przejrzeć mogą.

Od c. k. notaryusza jako komisarza sądowego.

Lwów, dnia 24 czerwca 1886.

Alexander Winter.

L. 2795. (4642 3—3)

Mościcki c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 127 zł. 50 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 94 w Balicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, a niel. Michała Pachołczaka tudzież Tekli Świtlickiej jako spadkobierców Tymka Pachołczaka własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogóln. roln. kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 21 lipca, dnia 24 sierpnia i dnia 23 września 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakże aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mościska 22 maja 1886.

L. 1851. (4779 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 27 lipca i 30 sierpnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 września 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 31 w Dydiowie położonej, Fedia Hawylej własnej, na rzecz Uschera Knebla pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Teliszewskiego w Turce.

Turka 25 maja 1886.

L. 7710. (4805 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 58 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 20 lipca, dnia 20 sierpnia i dnia 20 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 167 w Kawęczynie położonej, dłużniczki Wiktoryi Stecowej własnej.

Cena wywołania 500 zł. wa.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 14 stycznia 1886.

L. 10102. (4804 3—3)

Dnia 2 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_7$ części realności pod l. k. 158 zagr. m. w Drohobyczu położonej wedle dom. zagr. m. s. III. p. 100 n. 10 haer. Franciszka i Józefy z Mazuryków Ungehenerów własnej w sprawie Izaka Hersza dw. im. Taub przeciw Franciszkowi i Józefie z Mazuryków Ungehener pto 115 zł. 50 ct. aw. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 961 zł. aw.

Wadyum 48 zł. 5 ct.

Przy tym terminie realność za jakąbądź cenę nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia i wyciąg tabularny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został p. adw. dr. Wohllerner kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz 15 maja 1886.

L. 5478. (4806 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Pikula przeciw Stanisławowi Pikulowi pto 119 zł. 41 ct. z pn. odbędzie się w dniach 3 sierpnia, 3 września, 8 października i 15 października 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 91 lwh. 39 w Radgoszczy położonej.

Cena wywołania wynosi 714 zł. 80 ct.

Wadyum 71 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianuje p. Władysława Trzecieskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa 8 czerwca 1886.

L. 3212. (4807 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 5 sierpnia i 9 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 października 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 24 w Gródku wedle wyk. hip. 1825 gminy kat. Gródek, Anny 1go Starak, 2go Jaworskiej, 3go Hripa i nielet. Jana Staraka własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włość. w likwidacyi pto 179 zł. 82 ct. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze ts.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Józefa Bylinę w Gródku.

Gródek, 10 kwietnia 1886.

L. 790. (4816 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia odnośnie do ogłoszenia z dnia 24 września 1885 l. 8970 że na zaspokojenie 21 rat pożyczki po 12 zł., tudzież jednej raty 12 zł. 16 ct. aw. z pn. na rzecz galicyjskiego uprz. zakładu kredytowego we Lwowie celem publicznej sprzedaży realności dłużnika Mendla Pillera względnie tegoż leżącej masy własnej pod lk. 928 w Śniatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej jeden termin licytacyjny pod lżejszemi warunkami na dzień 12 lipca 1886 na godzinę 10 przed południem z tem się wyznacza, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1067 zł.

Wadyum 106 zł. 50 ct.

Bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli jest adw. tutejszy dr. Dawidowicz kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, 20 lutego 1886.

L. 2344. (4643 3—3)

Mościcki c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 213 zł. 75 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 122 w Balicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a niel. Maryi, Stanisława, Rozalii i Zofii Świtlickich jako spadkobierców śp. Wojciecha Świtlickiego własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 21 lipca, 24 sierpnia i 23 września 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę

wywołania 300 zł. aw. lub wyżej tejże. na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakże aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Mościska 22 maja 1886.

L. 1962. (4851 2—3)

Żywiecki sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Magdaleny Mazurkiewicz, prawonabywczyni Antoniego Bydlińskiego z Żywca w kwocie 150 złr. z pn, odbędzie się w dniach 21 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1886, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż a) całej posiadłości lk. 351 whl. 864 objętej, b) $^{2}/_{8}$ części posiadłości whl. 495 objętej, c) $^{2}/_{4}$ części posiadłości whl. 496 objętej, nakoniec d) $^{3}/_{6}$ części posiadłości whl. 499 objętej, ks. gr. gm. Radzichowy, Jana i Anny Klisiów egzekutów własnej,

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim za cenę równającą się wszystkim ciężarom tej realności sprzedaną będzie, w razie gdyby realność ta na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została, zostaje do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznaczonym termin na 11 października 1886.

Cena wywołania wynosi 995 zł.

Wadyum 99 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr Bogdani z Żywca.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Żywiec, dnia 16 czerwca 1886.

L. 3215. (4847 2—3)

Żywiecki sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 12 rat po 19 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 253 zł. 32 ct., odbędzie się w dniach 21 lipca i 25 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. $83/_{1}$ ks. gr. gminy Międzybrodzia objętej, sukcesorów Jana Klisia własnej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, w razie gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została, zostaje do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym termin na 22 września 1886.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Raschke z Żywca.

Resztę warunków, wyciag hipoteczny i protokół oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Żywiec, dnia 20 czerwca 1886.

L. 3514. (4848 2—3)

Żywiecki sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 15 rat po 6 zł. i reszty kapitału 26 zł. 95 ct. z pn., odbędzie się w dniach 21 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1886 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 27, lwh. 33 w Przyborowie.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim za cenę równającą się wszystkim ciężarom tej realności sprzedaną będzie, w razie gdyby realność ta na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została, zostaje do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznaczonym termin na 11 października 1886

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Raschke z Żywca.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Żywiec, dnia 20 czerwca 1886.

L. 3077. (4850 2—3)

Żywiecki sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Macieja Ostrowskiego w kwocie 50 zł, odbędzie się w dniach 21 lipca, 25 sierpnia i 22 września o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod Nk. $^{179}/_{185}$ w Żywcu położonej, wedle ks. gr. Miasta Żywca, Antoniego i Kunegundy Ozaisłów własnej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim za cenę równającą się wszystkim ciężarom tej realności sprzedaną będzie, — w razie gdyby realność ta na wszystkich trzech terminach sprzedaną nie została, zostaje do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznaczonym termin na 11 października 1886.

Cena wywołania wynosi 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adwokat dr. Raschke w Żywcu.

Resztę warunków, wyciąg hip. i protokół oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Żywiec, 16 czerwca 1886.

L. 16914. (4766 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenie należącej się Szapsie Andermanowi od Feibisza Fritzhanda pretensyi w kwocie 192 zł. aw. z pn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. k. 145 m. w Buczaczu położonej własność Feibisza Fritzhanda stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej przymusowej sprzedaży zostały dwa termina pierwszy na dzień 23 lipca 1886, drugi na dzień 27 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tych dwóch terminach sprzedaną będzie ta realnośó tylko powyżej lub za cenę wywołania.

Cena wywołania wynosi 200 zł. aw.

Gdyby realność powyższa w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie mogła być sprzedaną celem ułożenia ułatwiających warunków wyznaczony został termin na dzień 27 sierpnia 1886 o 11 godz. przed południem.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli realności na licytacyę wystawionej, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na tej realności nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytem doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszem tudzież do rąk ustanowionego kuratora ck. notaryusza p. Konstantego Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz 15 kwietnia 1886.

L. 4945. (4823 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. gal. zakładu kredytow. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 139 zł. 90 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 15 lipca, 12 sierpnia i dnia 16 września 1886 o 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności dłużnika Filipa Fedyk wedle wyk hip. l. 86 gminy Pasieczna w całości a wedle wyk. hip. l. 87 w trzech siódmych częściach własnej, tabularnej w Pasiecznej pod lk. 79, 33 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 502 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 50 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Bardach z zastępstwem dr. Wurzla.

Stanisławów, 2 kwietnia 1886.

L. 5041. (4830 2—3)

W dniach 15 lipca, 19 sierpnia i 16 września 1886 każdym razem o godzinie 11 rano przedsięweźmie tutejszy sąd egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod nr. 154 w Piaskach położonej lwh. 660 i 661 ks. gruntowej gminy kat. Piaski objętej, do Kaśki i Hanuśki Zubow spadkobierców Piotra Zuby należącej, celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 178 zł. 33 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 16 września 1886 o godzinie 3 popołudniu niewiadomym wierzycielom hipotecznym ustanowiono kuratorem p. Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutej. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Szczerzec 6 czerwca 1886.

L. 34557. (4669 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców gruntowych w Bochenskim okręgu budowniczym w okresie 3 letnim 1887, 1888 i 1889 odbędzie się dnia 15 lipca 1886 o godzinie 12 w południe w ck. starostwie w Bochni rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1887 wynosi:

a) dla traktu krakowskiego 11.108 zł.
b) „ „ Solnego 1172 zł. 60 ct.
c) „ „ Nadwiślańskiego 3190 zł. 97½ ct.
d) „ „ Zakluczyńskiego 3249 zł. 65 ct.
razem w cenie fiskalnej 18.721 zł. 22½ ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, do którego także w powyższym terminie wniesione być mają oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi ale także i literami.

Oferty winne opiewać na wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska zaopatrzone być mają, zaś oferty nieułożone według wzoru przepisanego §. 45 wurunków licytacyi lub nie wniesione w terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12 czerwca 1886.

L. 1105. (4829 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 20 rat po 15 zł. i reszty kapitału 28 zł. 39 ct. rozpisuje się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 22 gm. kat. w Woli Duchackiej, małoletnich Jędrzeja, Jana i Maryanny Siemińskich własnej w dwóch terminach tj. 20 lipca i 24 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, a do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się nadto termin na dzień 24 sierpnia 1886 o godz. 4 popołudniu.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Podgórze, 30 marca 1886.

L. 11578. (4832 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izaka Halperna w kwocie 61 zł. w. a. z pn odbędzie się sądzie tutejszym w dniach:

21 lipca,
23 sierpnia i
22 września 1886

każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż parcel gruntowych l. 1520 i 1521 wchodzących w skład realności wykazem hipotecznym l. 238 gminy Ostaczowce objętej masy spadkowej po ś. p. Janie Stefaniszyn z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowei, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, 12 kwietnia 1886.

L. 2336. (4770 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Seniowi i Kaśce Szewców o zapłacenie 20 rat po 11 zł. 25 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod lk. 112 subr. 481 w Dorożowie położonej w dniach 2 sierpnia, 2 września i 4 października 1886 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł. aw.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Łąka, 29 maja 1886.

L. 2473 (4724 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie położonej, wedle wykazu hip. 1 tejże gminy, dłużnika Waśka Litwina własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 53 zł. 55 ct. dnia 4 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resstę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 14 kwietnia 1886.

L. 2030. (4647 2—3)

C. k. sąd powietowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Rossenberga w kwocie 27 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 2 sierpnia, 6 września i 11 października 1886 każdym razem o 10 godzinie rano licytacya realności pod nr. 547 now., 69. 129 str. w Podhajcach położonej, do leżącej masy Berka Löw należącej, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 462 zł. 30 ct.

Wadyum 46 zł. 23 ct. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Podhajce 31 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19944. (4785 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że w depozycie tegoż sądu przechowane są od przeszło 30 lat dokumenta na rzecz następujących mas:

1) Rakowska Józefa, masa spadkowa od $^{20}/_{3}$ 1885 sześć pełnomocnictw, kontrakt kupna realności l. k. $643^{2}/_{4}$ i $205^{2}/_{4}$;

2) Brenner Antoni i Apolonia masa spadkowa od $^{11}/_{6}$ 1849 akt zobowiązujący, dokument zabezpieczenia;

3) Biliński Jan i Mikołaj masa spadkowa od $^{16}/_{3}$ 1855 kontrakt dzierżawny;

4) Borowska Paulina masa spadkowa od $^{28}/_{4}$ 1856 karta dłużna na 2.000 duk., deklaracya tabularna, ugoda sądowa;

5) Broński Władysław masa spadkowa od $^{17}/_{6}$ 1853 kontrakt, deklaracya;

6) Buczkowski Aleksander masa spadkowa od $^{10}/_{6}$ 1858 skrypt dłużny na 166 zł. 65 ct.;

7) Emerling Julia masa spadkowa od $^{8}/_{5}$ 1854 kontrakt kupna i sprzedaży;

8) Freundlich Ozyasz masa spadkowa od $^{9}/_{6}$ 1854 cessya na 225 zł., siedm skryptów dłużnych razem na 241 zł. 33 ct., trzy weksle razem na 140 zł. 30 ct;

9) Frank Franciszek masa spadkowa od $^{29}/_{5}$ 1852 trzynaście skryptów dłużnych razem na 35646 zł. 11 ct., ugoda na 482 zł. 17 ct., ugoda sądowa, trzy cessye;

10) Heissig Jan masa spadkowa od $^{23}/_{9}$ 1852 pięć skryptów dłużnych, weksel na 99 zł. 57 ct.;

11) Hebenstreit Abisch masa sporna od $^{23}/_{9}$ 1851 dokument kaucyjny;

12) Humnicki Stanisław masa spadkowa od $^{2}/_{7}$ 1851 akt działu majątku spadkowego;

13) Jaworski Michał masa spadkowa od $^{1}/_{9}$ 1852 kontrakt dzierżawny;

14) Klement August masa spadkowa od $^{21}/_{1}$ 1854 dokument darowizny na 3000 zł., zapis, dokument oszacowania, wyciąg tabularny;

15) Kosyzma Ignacy masa spadkowa od $^{30}/_{5}$ 1853 kontrakt kupna i sprzedaży;

16) Laudenbach Frydryk masa spadkowa od 1855 dwa skrypta na 160 zł. 60 ct., karta zastawnicza;

17) Łoś Anna masa spadkowa od $^{15}/_{7}$ 1840 dziesięć dokumentów bez wartości;

18) Markus Mojżesz masa spadkowa od $^{22}/_{3}$ 1850 rachunek, sześć deklaracyi;

19) Micewska Marya masa kuratelarna od $^{5}/_{9}$ 1854 dekret magistratu, kontrakt ślubny, kontrakt;

20) Nowicki Marcin masa spadkowa od $^{9}/_{5}$ 1851 kontrakt kupna sprzedaży;

21) Noel Marcin masa spadkowa $^{10}/_{6}$ 1850 kontrakt;

22) Olszewski Feliks masa rozbiorowa od $^{27}/_{12}$ 1854 ośm skryptów dłużnych na 7381 zł. dwa spisy długów, odpis testamentu;

23) Schreiner Karol masa spadkowa od $^{13}/_{10}$ 1851 dwa dokumenta zrzeczenia, deklaracya na 300 zł;

24) Włodek Ignacy masa spadkowa od $^{15}/_{4}$ 1852 dwa zapisy na sąd polubowny, dwa wyroki sądu polubownego, rewers, weksel na 11.200 zł.;

25) Zygel Jan masa spadkowa od $^{15}/_{7}$ 1853 dwa skrypta dłużne na 412 zł.

Stosownie do dekretu nadwornego z dnia 1 maja 1837 l. 199 i 6 stycznia 1842 l. 587 wzywa się niewiadomych właścicieli powyższych dokumentów, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu podanie o wydanie tych dokumentów, wykazując prawa swe do takowych, do sądu tutejszego tem pewniej wnieśli, ile że po upływie terminu edyktem tym oznaczonego, wykazane dokumenta z depozytu wyjęte i registraturze sądowej, celem dalszego przechowania tychże bez wszelkiej odpowiedzialności skarbu państwowego oddane zostaną. Szczegółowy spis tych dokumentów może w registraturze c. k. sądu krajowego przejrzanym być.

Lwów, dnia 15 maja 1886.

L. 3028. (4840 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Braunera, że Dawid i Brauna Feigla 2 im. Bochnerowie przeciw Gitli Beili 2 im. Braunerowej i spadkobierców po Judce Braunerze wytoczyli pozew de praes. 20 maja 1885 l. 7932 o zapłacenie kwoty 400 zł., którego rubrykę dla Abrahama Braunera kuratorowi tegoż adwokatowi dr. Myszkowskiemu w Chrzanowie doręczono, i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 1 września 1886 o godzinie 9 przed południem wyznaczono, że zatem środki obrony swemu kuratorowi wcześnie udzielić, lub innego pełnomocnika sobie obrać winien, inaczej bowiem z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Chrzanów, dnia 9 marca 1886.

L. 1013. (4486 2—3)

C. k. sąd powiatowy brzozowski wyznacza w sprawie Mendla Schachny przeciw Jędrzejowi Balaweider pto 4 zł. 82 ct. termin do rozprawy drobiazgowej na 20 sierpnia 1886 o 9 godzinie przed południem i dla niewiadomego z pobytu pozwanego ustanawia kuratora Łukasza Kielara.

Brzozów, dnia 29 kwietnia 1886.

L. 6545/pr. (4874 2—3)

Na mocy §. 15 ord. wyb. powiat. rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie:

1. Trembowelskim,
2. Przemyskim,

i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 11 sierpnia b. r., dla grupy gmin miejskich na 17 sierpnia b. r. i dla grupy większych posiadłości na 20 sierpnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie:

1. Trembowelskim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości dziewięciu (9) członków;
grupa trzecia: miast i miasteczek pięciu (5) członków;
grupa czwarta: gmin wiejskich dwunastu (12) członków;

2. Przemyskim wybierają:

grupa pierwsza: większych posiadłości siedmiu (7) członków;
grupa trzecia: miast i miasteczek dziesięciu (10) członków, z tych miasto Przemyśl jednego (1) członka;
grupa czwarta: gmin wiejskich dziewięciu (9) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 lipca 1886.

L. 2537. (4873 2—3)

Wojniłowski sąd powiatowy ustanawia dla zapozwanej przez Stefana Litwińca nieobjętej masie spadkowej po Jewdosze Litwiniec o 10 zł. a w., kuratorem Dmytra Petrów z Dołhej, powołując strony do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 lipca 1886 o godzinie 9 rano.

Wojniłów, dnia 20 maja 1886.

L. 4365. (4773 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niniejszem Jana Bajorka, właściciela realności w Radomyślu z miejsca pobytu obecnego niewiadomego, iż Alta Keil dawniej Stolz wniosła przeciw niemu w tutejszym sądzie pozwy l. 3599 o zapłatę 2400 złr. a w l. 3596 o zapłatę 1600 złr. l. 3595 o zapłatę 600 złr. l. 3594 o zapłatę 1000 zł. wl. 3597 o zapłatę 300 zł. l. 3598 o zapłatę 500 złr. oraz zawiadamia się Teresę Bajorkowę, żonę Jana z miejsca pobytu również niewiadomą, iż przeciw niej wniosła Alta Keil pozew l. 3600 o zapłatę 400 złr., że dla pozwanych tych z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiony został kurator wny pan dr. Konstanty Lipowski, c. k. notaryusz w Radomyślu a do rozpraw w tych sprawach wyznaczony został w tutejszym sądzie termin na dzień 11 października 1886 na godzinę 9 rano. Zapozwanych Bajorków wzywa się by miejsce zamieszkania wskazali do wyznaczonego terminu albo osobiście lub przez pełnomocnika ustanowionego się stawili, lub kuratorowi ustanowionemu swe środki obronne wskazali i podali w przeciwnym razie z kuratorem sprawy przeprowadzone i co z prawa wypadnie orzeczone będzie.

Radomyśl, dnia 21 czerwca 1886.

L. 6603. (4302 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa posiadacza zatraconego Herszowi Frisch na jego imię opiewającego kwitu stanisławowskiego c. k. głównego urzędu podatkowego do art. 31 dep. polit. z 19 marca 1883 na złożoną wskutek zawezwania c. k. Starostwa w Stanisławowie z 19 marca 1883 l. 4679 przez niego jako kaucyę z powodu dostawy szutru do gościńca głównego w latach 1882—1888 obligacyę długu państwowego renta papierowa z 1 sierpnia 1868 l. 32207 z talonem i 25 kuponami od 1 sierpnia 1883 na 100 zł. i los udziałowy król. węgierskiej pożyczki z 1 lipca 1870 nr. 8 ser. 4400 na 50 zł. w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Stanisławowie, ażeby przedłożył takowy temu sądowi obwodowemu w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzy dni tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu ten kwit za amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, dnia 15 maja 1886.

L. 13976. (4330)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w dniu 24 maja 1886 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Bochni z poręką nieograniczoną“ następujący wpis dokonanym został, że na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w dniu 4 kwietnia 1886 w Bochni odbytem, obraną została nowa dyrekcya na przeciąg lat trzech, w skład której wchodzą: Wojciech Pachucki jako dyrektor, Antoni Rojkowski jako zastępca dyrektora, Felicyan Dekański jako kasyer, Wojciech Gębica jako zastępca kasyera, Wiktor Machnicki jako kontrolor i Wiktoryn Hostynek, jako zastępca kontrolora, wszyscy w Bochni zamieszkali, którzy firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będą, że pod wypisaną lub stampilią wyciśniętą firmą Towarzystwa, wszyscy członkowie dyrekcyi swe podpisy położą.

Kraków, dnia 28 maja 1886.

L. 13977. (4327)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż w dniu 23 maja 1886 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu z poręką nieograniczoną“ następujący wpis dokonanym został: 1) iż walne zgromadzenie członków tegoż stowarzyszenia w dniu 7 lutego 1886 odbyte zatwierdziło ponowny wybór p. Józefa Stępienia z Podgórza na zastępcę dyrektora tegoż stowarzyszenia na następne trzechlecie i 2) że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 7 lutego 1886 zmienione zostały przepisy § 25 ustęp 2 i §§ 30, 31, 39, 42, 43 i 59 w sposób w uchwale tej bliżej określony.

Kraków, dnia 28 maja 1886.

Konkursa.

L 4798 (4877 1—2)

Odnośnie do konkursu w nrze 152 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomam, że termin do wnoszenia podań o posadę oficyała wyższego sądu krajowego z dniem 20 lipca 1886 upływa.

Lwów, dnia 5 lipca 1886.

L. 4012. (4903 1—3)

Dyetaryusz z ładnem szybkiem pismem zostanie natychmiast za wynagrodzeniem miesięcznie 20—25 zł. do tutejszego sądu przyjęty.

Podania ze świadectwami należy przesłać sądowi do 22 lipca 1886.

Milówka 5 lipca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 1199. (4889)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Nadwórnie zawiadamia, iż dnia 12 lipca 1886 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zielonej.

Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć wszystko co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, dnia 4 lipca 1886.

Kuratele.

L. 3136 (4863 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dla Michała Ignacego dw. im. Sozańskiego za marnotrawcę uznanego ustanowił kuratorem Michała Franciszka Ignacego 3 im. Sozańskiego.

Tarnopol, dnia 13 marca 1886.

L. 2401. (4844 3—3)

Dyonizy Feciak uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony dla niego Iwan Chemyn Dworczuk z Załokcia.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż, dnia 30 czerwca 1886.

L. 11884. (4904 1—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 5 grudnia 1885 l. 8170 Michała Granata gospodarza z Zubsuchego uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Jarząbka gospodarza z Zubsuchego.

C. k. sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 31 grudnia 1885.

L. 6531. (4906 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że Władysława Melbechowskiego na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 26 czerwca 1886 l. 8428 za umysłowo chorego uznano i temuż kuratora w osobie Alfreda Ornsteina c. k. notaryusza nadano.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 4 lipca 1886.

Upadłości.

L. 86. (4887)

Zawiadamiam członków wydziału wierzycieli masy konkursowej Markusa Jonkiera oraz wszystkich wierzycieli konkursowych, że zarządca masy p. adw. dr. Kremer przedłożył rachunek z dotychczasowego zarządu masą, jak również wykaz należytości swoich i wydatków z powodu sprawowania zarządu wraz z uchwałą członków wydziału wierzycieli odnoszącą się do owych rachunków i należytości; wreszcie, że przedłożył projekt ostatecznego rozdziału funduszów masy pomiędzy wierzycieli w myśl §§ 173 i 174 u. k.

Celem strutynowania rachunków powyższych i poczynienia uwag lub uznania takowych w myśl §§ 150 i 151 u. k. jak również celem powzięcia uchwały wierzycieli względem wysokości wynagrodzenia zarządcy masy w myśl § 161 u. k. wzywam tak członków wydziału wierzycieli jakoteż resztę wierzycieli interesowanych na zebranie ogólne dnia 12 lipca 1886 o godz. 9tej przed południem w biurze podpisanego komisarza konkursowego odbyć się mające.

Równocześnie zawiadamia się interesowanych wierzycieli w myśl § 176 uk., że projekt rozdziału funduszów masy przejrzeć lub odpisać mogą u tegoż komisarza konkursowego lub u zarządcy masy i że możliwe uwagi przeciw projektowi, wnieść mają do komisarza konkursowego ustnie lub pisemnie najdalej do 10 lipca 1886. Względem uwag tych odbędzie się rozprawa na dniu 12 lipca 1886 o godz. 9 przed południem celem ustalenia projektu rozdziału, na który to termin w szczególności także członkowie wydziału wierzycieli, p. zarządca masy i jego zastępca oraz krydataryusz wezwanie otrzymają.

Kraków, 23 czerwca 1886.

C. k. komisarz konkursowy

L. 9034. (4837 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Hipolita Skowrońskiego nieprotok. kupca w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. adjunkta Przyłuskiego, a tymczasowy zarządcą masy p. adw. dr. Rajmunda Schmidta.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 21 lipca 1886 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 sierpnia 1886 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 września 1886 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje ogłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 1 lipca 1886.

(4717)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der (nichtperiodischen) Druckschrift (Flugblatt) mit der Aufschrift „Hernals und die P. P. Redemptoristen“ — Verlag der Oesterr. Gemeinde-Post; Druck von Friedrich Kaiser in Wien — enthaltenen beiden Stellen von „Unter solchen Umständen“ bis „Denkwürdigen Decretes“ und von „Soweit aus dem obcitirten“ bis „vor den Finsterlingen“ die Vergehen nach den §§. 302 und 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 Juni 1886.

Das k. k. Kreisgericht in Wels hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1886, Z. 3225, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Oesterr. Bauernfreund“ Nr. 25 vom 19 Juni 1886 wegen des Artikels „Der Bauernstand im modernen Staate“ nach den §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Pisek mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1886, Z. 15259, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlasy zo Sumavy“ Nr. 10 vom 22 Mai 1886 wegen des Artikels „Delniei o luza“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1886, Z. 17962, die Weiterverbreitung d[illegible] im Selbstverlage der Hofbuchdruckerei A. Haase in Prag gedruckten Liedes „Der Zigeuner aus dem Norden“ von Franz Jocic nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 7 und 15 Juni 1886, ZZ. 17509 und 18364, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Vinohradske listy“ Nr. 13 vom 3 Juni 1886 wegen des Artikels „Ze Zizkova, 30. kvetna“ nach §. 300 St. G.; dann „Palecek“ Nr. 24 vom 11 Juni 1886 wegen des Gedichtes „Do pamatniku . . .“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1886, Z. 5256, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzenske listy“ Nr. 71 vom 15 Juni 1886 wegen der Artikel „Z Prahy“ und „Zidovska prisaha“ nach §. 300 St. G., beziehungsweise §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1886, Z. 2278, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske nowiny“ Nr. 34 vom 19 Juni 1886 wegen des Artikels „Prispevek k dnesni . . .“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1886, Z. 6643 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nasinec“ Nr. 73 vom 23 Juni 1886 wegen des Artikels „Nowy dukaz vladni lasky“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Ung.-Hradisch als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24ten Juni 1886, Z. 5137 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 50 der in Kremsier erscheinenden periodischen Druckschrift „Kromerizske Noviny“ vom 22 Juni 1886 wegen des auf der zweiten Seite unter „Denni zpravy“ abgedruckten und mit der Aufschrift „Nejnovejsi „cin“ ministra Gautsche“ versehenen Artikels, und zwar dem ganzen Inhalte nach, nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Ung.-Hradisch als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1886, Z. 5155 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 50 der hier erscheinenden periodischen Druckschrift „Moravska Slovac“ vom 23 Juni 1886 wegen des auf der 3 Seite unter „zpravy domaci a z kraje“ abgedruckten und mit der Aufschrift „Nase uspechy“ versehenen Artikels, und zwar dem ganzen Inhalte nach, nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 10 Juni 1886, z. Z. 3875 und 3879, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschriften „L'Illustracione populare“ (Mailand) Nr. 21 vom 23 Mai 1886 nach den §§. 64 und 65 a St. G, dann „Il Secolo“ (Mailand) Nr. 7189 vom 14 — 15 April 1886 nach §. 65 a St. G. verboten.

L. 11095. (4781)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 62 czasopisma „Diło“ z dnia 7/19 czerwca 1886 pod napisem „J. Eksc. Schenk a ruskij jazyk“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25 czerwca 1886.

L. 10828. (4782)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 60 czasopisma: „Słowo“ z dnia 4/16 czerwca 1886 pod napisem: „Naszi diła III“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a) u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 czerwca 1886.

Doniesienia prywatne.

Zl. 4574. (4812 3–3)

Konkurs-Kundmachung.

Zur definitiven eventuell provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate der Landeshauptstadt Czernowitz erledigten Rechnungsrevidentenstelle, verbunden mit dem Jahresgehalte von 1200 fr. und zwei Quinquenalzulagen a 200 fr., nach je fünf zur Zufriedenheit zurückgelegten Dienstjahren mit dem Dienstantritte vom 1 November 1886 wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre Gesuche unter Nachweisung des Alters von nicht mehr als 40 Jahren, des unbescholtenen Lebenswandels, den nach der Natur dieser Dienststelle für dieselbe erforderlichen Fähigkeiten und Kenntnisse, namentlich der mit guten Erfolge bestandenen Prüfung aus der Staatsverrechnungswissenschaft, endlich der Kenntniß der deutschen und mindestens noch einer Landessprache binnen 6 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in das Amtsblatt der Czernowitzer Zeitung im Wege ihrer vorgesetzten Behörde bei diesem Stadtmagistrate einzubringen.

Czernowitz, am 28 Juni 1886.

Przy 12 losowaniu listów dłużnych **Ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny**, odbytem 3 lipca b. r. w obecności p Jana Rastawickiego substytuta c. k. notaryusza p. Juliana Szemelowskiego wyciągnięto następujące numera:

Serya 1874:

po 1000 zł. nr. 11, 26, 58.
po 500 zł. nr. 9, 10, 37.
po 100 zł. nr. 8, 28, 54, 68, 93, 111, 113, 138, 158.

Serya 1875:

po 1000 zł. nr. 5, 8, 21, 66, 70, 78, 82, 94.
po 500 zł. nr. 3, 14. 19, 42, 53, 78, 85, 92, 113, 121, 128.
po 100 zł. nr. 15, 16, 38, 44. 45, 71, 77, 92, 115, 129, 131, 171, 194, 218, 225, 236, 237, 250, 253, 288, 299, 308, 318, 333, 361, 365, 378, 379, 395, 445, 447, 453, 459, 470, 472.

Serya 1876:

po 500 zł. nr. 12, 33.
po 100 zł. nr. 37, 52, 83, 89, 97, 98, 125, 127, 129.

Serya 1877: (1171)

po 500 zł. nr 33, 36, 44, 54, 74.
po 100 zł. nr. 6, 34, 53, 59,

których wypłata nastąpi dnia 1 stycznia 1887 r. i z tym dniem takowych dalsze oprocentowanie ustaje.

Wylosowane, do wypłaty dotychczas jeszcze nie przedłożone listy dłużne **Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny**.

Po 1000. złr.

Serya 1874 nr. 12 (I), 33 (V).
„ 1875 nr. 62 (III) 81 (XI).

Po 500. złr.

Serya 1874 nr. 26 (IX), 71 (XI).
„ 1875 nr. 30 (X), 43 (III), 73 (IX), 106 (XI), 114 (XI).
„ 1876 nr. 21 (X).
„ 1877 nr. 4 (X), 7 (V), 23 (X), 24 (X), 75 (XI).

Po 100 złr.

Serya 1874 nr. 34 (III), 46 (V), 97 (XI), 98 (XI).
„ 1875 nr, 12 (XI), 13 (XI), 17 (XI), 46 (VIII), 69 (XI), 126 (XI), 147 (X), 151 (IX), 168 (VIII), 175 (III), 181 (IX), 189 (XI), 244 (VI), 24) (VII), 280 (XI), 350 (XI), 387 (V), 412 (IX), 427 (XI), 434 (IX).
Serya 1876 nr. 1 (XI), 31 (IX), 79 (XI), 123 (X), 133 (X)
„ 1877 nr. 52 (IX).

I.	oznacza:	płatny	1	stycznia	1876	i do tego dnia	opronc...	entowany.
III.	„	„	1	„	1878	„	„	„
V.	„	„	1	„	1880	„	„	„
VI.	„	„	1	„	1881	„	„	„
VII.	„	„	1	„	1882	„	„	„
VIII.	„	„	1	„	1883	„	„	„
IX.	„	„	1	„	1884	„	„	„
X.	„	„	1	„	1885	„	„	„
XI.	„	„	1	„	1886	„	„	„

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny,

zarejestrowana spółka z nieograniczoną poręką.

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

przy losowaniu 4½ procentowych obligacyj i akcyj c. k. uprz. kolei galicyj Karola Ludwika, wykonanem dnia dzisiejszego w obecności dwóch c. k. notaryuszów, wyszły za pomocą ciągnienia seryami następujące numera:

A. Obligacye.

a) Emisya z roku 1881.

	50	sztuk od nr.	7701 aż do nru	7750
	50	„ „ „	30201 „ „ „	30250
	50	„ „ „	32151 „ „ „	91650
	50	„ „ „	91601 „ „ „	91650
	50	„ „ „	104551 „ „ „	104600
	50	„ „ „	106751 „ „ „	106800
	50	„ „ „	111101 „ „ „	111150
razem	350	sztuk.		

b) Emisya z roku 1882.

	13	sztuk od nr.	1483 aż do nru	1495
	13	„ „ „	6059 „ „ „	6071
	13	„ „ „	8581 „ „ „	8593
razem	39	sztuk.		

Spłata tych zapisow wylosowanych nastąpi w 6 miesięcy po ciągnieniu t. j. od 1 stycznia 1887 r. począwszy, wedle żądania posiadaczy w Wiedniu u c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika, albo we Lwowie, w Berlinie, w Wrocławiu, w Frankfurcie n.|M. w Hamburgu, w Lipsku, w Mnichowie i w Stutgardzie, po 300 złr. wa. brzęczącą monetą srebrną.

Z dniem 1 stycznia 1887 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie zapisów wylosowanych, przy opłacie zaś takowych zwrócić należy także wszystkie aż do tegoż dnia jeszcze nie zapadłe do obligów należące odcinki procentowe wraz z talonem inaczej wartość brakujących kuponów potrąconą zostanie od kapitału wypłacić się mającego.

B. Akcye.

203 sztuk Iszej i IIgiej emisyi: Nr. 13685 do 13791, 13793 do 13820, 13822 do 13889; 140 sztuk 3, 4 i 5 emisyi: Nr. 114616 aż do 114755; 64 sztuk 6 emisyi: Nr. 226001, aż do 226064; — razem 407 sztuk.

Posiadaczom tych 407 sztuk akcyj wypłaca się od 1 stycznia 1887 r. począwszy kapitał akcyjny rzeczywiście na te akcye wpłacony wraz z zapadłemi do dnia 31 grudnia 1886 r. procentami i ustanowionemi dywidendami, któreby jeszcze nie były pobrane, a pierwotne ich akcye będą wymienione w myśl §. 51 statutów na odrębne, opiewające na okaziciela zapisy użytkowania.

Posiadaczom tych zapisów użytkowania przysługują te same prawa jak posiadaczom akcyj jeszcze nie umorzonych wyjąwszy prawa do pobierania 5prc. odsetek od kapitału akcyjnego, które im się od 1 stycznia 1887 r. już nie należą.

Nastęyujące w dawniejszych wylosowaniach ciągnione obligacye i akcye, dotąd do spłaty podane nie zostały:

A. Obligacye.

a) emisyi z r. 1881.

Z wylosowania 1 lipca 1883:

Nr. 30501 do 30507, 30523 do 30527, 67285 do 67287.

Z wylosowania 1 lipca 1884:

Nr. 37066, 37067, 37068.

Z wylosowania 1 lipca 1885:

Nr. 4773, 4774, 4798, 4799, 62052, 62068, do 62077, 62083 do 62085, 74715 do 74717.

b) emisyi z r. 1882.

Z wylosowania 1 lipca 1884:

Nr. 107.

Z wylosowania 1 lipca 1885:

Nr. 5087 do 5096, 11389, 11390.

B. Akcye.

Z wylosowania 1 lipca 1880:

Nr. 14160, 109018.

Z wylosowania 1 lipca 1881:

Nr. 53014, 53024, 53042, 53078, 53085, 53098, 53130, 208006, do 208015, 208031 do 208035.

Z wylosowania 1 lipca 1882:

Nr. 59007, 59012, 59022 do 59024, 59051, 59059, 59061, 59064, 59076, 59089, 59111, 59131, 59149 do 59153, 59167, 114514, 114516, 114600.

Z wylosowania 1 lipca 1883:

Nr. 3505, 3533, do 3535, 3537, 3540, 3548, 3549, 3575, 3577, 3580, 3592, 3600, 3603 do 3607, 3615, 3617, 3634, 3645, 3652, 3657, 3665, 3674, 3675, 141085, 141087, 141095, 198031, 198032.

Z wylosowania 1 lipca 1884:

Nr. 13502, 13503, 13506, 13519, 13528, 13539, 13558, 13560, 13561, 13570, 13576 13579, 13589, do 13591, 13606, 13612, do 13614, 13616, 13620, 13622, 13631, do 13634, 13648, 13649, 13651, 13661 do 13664, 13672, 13676 do 13683, 128007 do 128013, 128[illegible]2 do 7128029, 128031, 128057, 128079, 128104, 128106, do 128109, 128118 do 128120, 200011, 200015, 200019, 200020.

Z wylosowania 1 lipca 1885:

Nr. 69507, 69513, 69514, 69524 do 69526, 69531, 69532, 69541, 69548, 69550, 69554, 69557, 69563, 69564, 69567, 69572, 69574. 69578, 69587, 69592 do 69594, 69600, 69608, 69609, 69612, 69613, 69616, 69617, 69626, 69630, 69632 do 69634, 69640, do 69642, 69656, 69658, 69659, 69661, do 69663, 69666, do 69671, 69673, do 69676. 69678, 79687, 69692, do 69694, 133005, 133008, 133011, 133012, 133022, do, 133024, 133030, 133043, 133048, 133054, 133059, 133070, do 133073, 133076, 133079 do 133083, 133091, 133101, 133102, 133109, 133117, 133118, 133121, 133126, 133129, 133131, do 133133, 220503, 220504, 220520, 220522 do 220531, 220546, 220557.

Oprocentowanie wylosowanych obligów i akcyj ustaje z terminem wypłaty kuponu, następującego bezpośrednio po dotyczącem wylosowaniu. Kupony mogą być i nadal w razie prezentacyi wypłacane, jednakże przy zrealizowaniu takich papierów, wartość brakujących kuponów od kapitału potrąconą zostanie.

Wdrożenie amortyzacyi zostało pozwolone na 4½ procentowe obligi z emisyi z roku 1881:

Nr. 22273 do włącznie 22288, 22363, 66785, 66786, 66787, 126804 i 126805.

Tudzież na akcye Nr. 15648, 84101, 87324, 93994 i 196983.

Wiedeń, dnia 1 lipca 1886. (4835)

Rada zawiadowcza.

L. 1025. 4881 1—3

Odwołanie licytacyi.

Ogłoszoną w gazecie tej z dnia 15, 16 i 17. Czerwca r. b. Nr. 135, 136 i 137 na dnie 21. i 28. Lipca i 4. Sierpnia r. b. licytacyę, celem wydzierżawienia propinacyi miejskiej w Ciężkowicach — niniejszem w zupełności odwołuje się.

Zwierzchność gminna.

Ciężkowice, 4. Lipca 1886.

Ogłoszenie licytacyi.

4709 1—3

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 grudnia 1885 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy **w kasie zaliczkowej**, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 5 i 6 kwietnia 1886 r. o godzinie pół **do 10tej przed południem**, wobec c. k. notaryusza, przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu zagotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalności gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Lwów, dnia 3 marca 1886.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z ... k. uprzyw. fabry...